EOR 0410

• Uroczysty capstrzyk • Sympozjum historyczne

• Spotkanie na poligonie z gen. W. Jaruzelskim

Tradycje i współczesność 12 Dywizji Zmechanizowanej

DWA DNI trwały uroczyste obchody 40 rocznicy powstania 12 Dywizji Zmechanizowanej im. Armii Ludowej. Otworzył je uroczysty wieczorny capstrzyk na placu Żołnierza w miniony czwartek, połączony ze składaniem wieńców i kwiatów od władz polityczno-administracyjnych, wojska, PRON, stronnictw politycznych, organizacji społecznych oraz szczecińskich szkół.

KULMINACYJNYM punktem uroczystości było wczoraj w godzinach wieczornych spotkanie na poligonie ze zwierzchnikiem Sił Zbrojnych PRL, gen. armii Wojciechem Jaruzelskim.

Meldunek o dorobku dywizji, jej 40-letniej historii, o sojuszniczej współpracy z jednostka-

(Dokończenie na str. 2)

PL ISSN 0137-9240 Nr indeksu 35834

Kurier Szczeciński

8 stron

26·IV·1945 NIE RZUCIM ZIEMI SKĄD NASZ RÓD

1985-03-18, PONIEDZIAŁEK,

Nr 54 (12 193) Rok założenia 1945 Nakład: 80 000 egz. Cena 5 zł

Dziś w Warszawie

„Bohaterowie czasu pokoju"

W LUDOWYM Wojsku Polskim istnieje piękny zwyczaj wyróżniania i nagradzania żołnierzy za bohaterstwo i odwagę w zdarzających się często w życiu sytuacjach szczególnych. Są to „bohaterowie czasu pokoju".

Dziś w Warszawie odbędzie się spotkanie kierownictwa MON z takimi żołnierzami-bohaterami czasu pokoju, podczas którego zostaną oni uhonorowani za swą ofiarność i odwagę.

Nietypowa sytuacja

U nas chłodniej niż w Bieszczadach

WCZORAJ I DZIŚ nad Europą panowała wyjątkowo nietypowa sytuacja baryczna, co w konsekwencji spowodowało, że u nas jest chłodniej, z temperaturami od minus 1 st. C w nocy do plus 3 st. w ciągu dnia, niż np. w południowo-wschodniej

(Dokończenie na str. 2)

Na Wale Pomorskim w 40 lat później

Spotkanie na szlaku największej bitwy

Tam gdzie walczył por. Wojciech Jaruzelski

SPOTKANIA LUDZI, którzy 40 lat temu na Pomorzu przełamywali hitlerowskie umocnienia, i ich następców — kolejnych pokoleń Polaków już tutaj urodzonych, pracujących i uczących się, mają miejsce każdego powszedniego dnia na tej ziemi. Kombatancka organizacja w samym Wałczu liczy blisko 500 weteranów, przeważnie właśnie żołnierzy I Armii WP.

OD WAŁCZA też rozpoczęło się sobotnie, niecodzienne spotkanie na szlaku tej największej polskiej, zwycięskiej bitwy w II wojnie światowej. Czytający te słowa mieli już możność obejrzeć jego fragmenty w telewizji, więc ograniczę się do kilku jedynie migawek z tych niezapomnianych godzin w 40 lat później.

Jeszcze przed przybyciem na wałecki cmentarz, kryjący w sobie prochy 4 390 żołnierzy polskich oraz 1 638 radzieckich towarzyszy broni, delegacji ze stolicy z generałem Wojciechem Jaruzelskim na czele, zamieniłem słów kilka ze starszym sier żantem Wacławem Sindrowiczem. Ogorzały mężczyzna w rogatywce z żółtym otokiem i piersią obficie udekorowaną bojowymi odznaczeniami swoją wojnę rozpoczynał w r. 1939 w Armii „Kraków". Kończył w niespełna 6 lat później, już po przełamaniu Wału Pomorskiego i wzięciu Kołobrzegu, za Odrą, w szeregach 6 Dywizji Piechoty. Nie opodal w kombatanckim szeregu stał porucznik rezerwy Tadeusz Bora. Wyłamał się

(Dokończenie na str. 2)

Gigantyczny protest w Brukseli

Atomowe pociski w Belgii

W NIEDZIELĘ, dwa dni po dostarczeniu do Belgii atomowych pocisków samosterujących, odbyła się w centrum Brukseli demonstracja z udziałem ok. 150 tys. osób. Pacyfiści, socjaliści, komuniści, działacze licznych organizacji społecznych,

(Dokończenie na str. 3)

Wybory we Francji

Opozycja umacnia się

PARYŻ PAP. Jak informuje AFP, prawicowa opozycja francuska znacznie umocniła się na lokalnych szczeblach władzy, zwyciężając w drugiej turze wyborów kantonalnych w dziesięciu departamentach. Pod kontrolą lewicy pozostają 14 spośród 95 departamentów Francji kontynentalnej.

Na krze dryfującej po Zalewie Szczecińskim pozostały rowery i motocykle...

43 lekkomyślnych wędkarzy ewakuowano helikopterami

WCZORAJ, już od wczesnych godzin rannych na skutym lodem Zalewie Szczecińskim w pobliżu Czarnocina, zaczęły się zbierać grupki wędkarzy. Fama głosiła, że w tym roku bierze wyjątkowo okoń i leszcz. Nic więc dziwnego, że nad zalew przybyli amatorzy świeżej ryby ze Szczecina, Stepnicy, Goleniowa i innych pobliskich miejscowości.

Nagle około godziny 9.30 zaczął pękać lód. Następowało to w takim tempie, że zanim znajdujący się na nim wędkarze zorientowali się o grożącym im niebezpieczeństwie, dryfowali już na krze o pow. 5 km kw. Tym, którzy znajdowali się bliżej brzegu udało się jeszcze przedostać na ląd. Sytuacja jed

(Dokończenie na str. 2)

Nowy serial „Ludwig"

WARSZAWA PAP. Poczynając od wczoraj wszedł do programu niedzielnego film „Ludwig" reży-

(Dokończenie na str. 2)

Fabryka za 6,2 mld zł... pod młotek?

GDAŃSK PAP. 26 lutego br. ukazała się w „Głosie Wybrzeża", następująca oferta — ogłoszenie: „...Zakłady Farb Okrętowych w Gdyni ogłaszają przetarg nieograniczony na sprze-

(Dokończenie na str. 2)

2,3 mln marek za znaczek pocztowy

BONN PAP. Na aukcji w Wiesbaden sprzedano za rekordową sumę 2,3 mln DM niezwykle rzadki znaczek pocztowy wydany w 1851 roku w dawnym mini-państewku niemieckim, Baden.

Szajka złodziei tygodników i gazet – pod kluczem 2)

Forsa rosła na... „Kurierze"

PIERWSZE sygnały o niepokojąco wysokich zwrotach (nie wykupionych egzemplarzach „Kuriera Szczecińskiego") zaczęły napływać w lutym 83. Po raz pierwszy w blisko 40-letniej historii „Kuriera" do przedsiębiorstwa „Ruch" trudniącego się kolportażem napływały już nie dziesiątki jak dotychczas, ale setki i tysiące nie wykupionych egzemplarzy. A rzecz była o tyle niezrozumiała iż przed kioskami, jak zawsze, ustawiały się długie kolejki czytelników i „Kurier" znikał po 20 minutach...

Jak wspomnieliśmy w poprzednim odcinku, podczas czynności wykrywczych w związku z aferą kradzieży pism kolorowych, podczas przeszukiwania jednego z kiosków milicja znalazła blisko 200 starych magazynów „Kuriera". Było to pierwsze, namacalne potwierdzenie uzyskanych wcześniej przez Wydział do Walki z Przestępstwami Gospodarczymi RUSW sygnałów, iż do kilkudziesięciu kiosków „Ruchu" na terenie całego miasta grupa kombinatorów dostarcza tysiące gazet „prywatnej" produkcji.

W OPARCIU o zebrane informacje, podjęto wnikliwej choć — co zrozumiałe — nader dyskretnej obserwacji te kioski „Ruchu" z których było najwięcej zwrotów. Łączono osoby kupujące gazetę a uzyskane liczby konfrontowano z ilością gazet dostarczanych w ramach nadziału oraz ilością zwrotów. Podejrzenia zamieniały się w pewność.

Inną formą działań była kontrola dostawy gazet na poszczególne rejony. W końcu maja np. do każdego samochodu „Łączność" rozwożącego „Kurier" wsiadało po drodze dwu milicjantów obserwujących pracę kolporterów. I rzecz

(Dokończenie na str. 8)

Egz. obow. Sygn. 29185

Na zdjęciu: jeden z pechowym wędkarzy...
Foto J. Undro

43 lekkomyślnych

(Dokończenie ze str. 1)

nak 43 wędkarzy, pozostających na krze stawała się coraz bardziej tragiczna.

Do akcji ratunkowej przystąpiła natychmiast po otrzymaniu meldunku załoga helikoptera „Mi-2" ze szczecińskiego Zespołu Lotnictwa Sanitarnego. Dzięki szybkiej interwencji pilota Marka Kasprowicza i st. mech. Ryszarda Cygana, wszyscy bezmyślni wędkarze zostali przetransportowani na brzeg. W akcji uczestniczył także śmigłowiec Polskiego Ratownictwa Okrętowego z Gdańska oraz funkcjonariusze milicji ze Stepnicy.

Cała akcja ratunkowa trwająca od godz. 11.20 do godz. 15.10 nie należała jednak do najłatwiejszych. Utrudniał ją silny wiatr oraz gęsta mgła zalegająca nad zalewem. Dla niefortunnych wędkarzy zakończyła się jednak szczęśliwie. Wszyscy rybacy-amatorzy powrócili do domów. Na krze pozostały jedynie rowery, motocykle i sprzęt wędkarski.

Wobec wszystkich amatorów ryby spod lodu sporządzone zostaną wnioski do kolegium. Będzie to nauka dla nich na przyszłość i miejmy nadzieję przestroga dla innych. Strach pomyśleć co by było gdyby nie szybka akcja ratunkowa...

(Jacz)

Kartka z kalendarza

Wyzwolenie Gryfina

DZIŚ 40 rocznicę wyzwolenia obchodzi Gryfino. Miasto wyzwolone zostało przez wojska radzieckie 47 Armii walczącej w składzie I Frontu Białoruskiego. Gryfino było wolne, ale ostrzeliwanie artyleryjskie zza Odry połączone z nalotami lotniczymi trwało prawie do połowy kwietnia.

Z okazji rocznicy odbędą się w mieście liczne uroczystości będące wyrazem hołdu i pamięci dla wyzwolicieli. W Elektrowni „Dolna Odra" — największym zakładzie pracy Gryfina — odbędzie się uroczysta akademia.

U nas chłodniej

(Dokończenie ze str. 1)

Polsce, gdzie dziś temperatura może podnieść się do plus 10 st. Przyczyną tych perturbacji (we Włoszech spadł w niedzielę śnieg przy temperaturze minus 3 st.) było przemieszczanie się niżu, który znad kanału La Manche zamiast na północny wschód powędrował nad Francję, a następnie znów zmienił kierunek i obecnie znajduje się nad Polską. Pomorze Zachodnie znalazło się już za frontem chłodnym, a centralna i południowa część kraju przed tym frontem i stąd tak nietypowy rozkład temperatur.

Publicyści rolni w Szczecińskiem

NA terenie naszego województwa przebywa 20-osobowa grupa dziennikarzy redakcji „Gromada — Rolnik Polski" z redaktorem naczelnym gazety **W. Chećko.** Celem trzydniowej wizyty jest zapoznanie się z dorobkiem szczecińskiego rolnictwa, gospodarki morskiej, przemysłu z okazji 40-lecia wyzwolenia Pomorza Zachodniego

Dziennikarzom towarzyszy kilkunastoosobowy zespół tzw. rady czytelników redakcji „Gromada — Rolnik Polski" na czele z posłanką **B. Rytych.** Goście zwiedzą m.in. kilka przedsiębiorstw gospodarki żywnościowej, Stocznię im. A. Warskiego, Zakłady Chemiczne w Policach, port, oraz spotkają się z aktywem rolnym naszego województwa.

Życzymy kolegom po piórze wielu publicystycznych efektów tej wizyty. **(E)**

Nowy serial „Ludwig"

(Dokończenie ze str. 1)

serii Luchino Visconti'ego — dzieło bez skrótów, dokonanych przed śmiercią przez twórcę na polecenie producenta. Jest to historia Ludwiga II, który mając 18 lat wstąpił na tron bawarski w 1864 r., umarł zaś w 1886 r. Należał do przedstawicieli jednej z najstarszych dynastii europejskich — Wittelsbachów, którzy rządzili Bawarią nieprzerwanie od XII wieku. Był pięknym mężczyzną, stroniącym jednak od kobiet, wrażliwym na muzykę, kochał twórczość Wagnera, konie, budował wspaniałe zamki i pałace, które podziwiać dziś można w pięknym bawarskim krajobrazie. Coraz bardziej stronił od ludzi, zerwał zaręczyny z Zofią Wittelsbach, własną kuzynką, a siostrą zamordowanej przez anarchistę cesarzowej austriackiej Elżbiety. Jego szaleństwa zaprowadziły go do celi więziennej.

W roli Ludwiga występuje Helmut Berger, Elżbiety, cesarzowej austriackiej — Romy Schneider. Grają ponadto Trevor Howard, Silvana Magnano i Gert Froebe.

Po komunikacie GUS

Przed nami jeszcze trzy kwartały

WARSZAWA PAP. Przyzwyczailiśmy się już do w miarę optymistycznych komunikatów miesięcznych Głównego Urzędu Statystycznego. Słowa „spadek", „zmniejszenie" pojawiały się w nich stosunkowo rzadko.

TYM RAZEM jest inaczej, trudna zima kosztowała gospodarkę sporo. Wciąż jeszcze mamy słabe jej ogniwa. Należy do nich chociażby transport, który obniżył przewozy o 1/6. Niektóre technologie i konstrukcje nadal nie tyle zużywają, co „pożerają" energię, powodując znaczne straty ciepła.

Do nadrobienia jest sporo. Spadek produkcji miał miejsce w przemyśle węglowym, w hutnictwie, w przemysłach: chemicznym, mineralnym, szklarskim, drzewnym i papierniczym. Są to gałęzie decydujące o zaopatrzeniu gospodarki w surowce i materiały i o możliwościach eksportowych.

Natomiast większość gałęzi przetwórczych nie odnotowała spadku produkcji. Przeciwnie, wzrosła ona w maszynówce, przemyśle precyzyjnym, włókienniczym, odzieżowym, skórzanym i spożywczym. Stąd zapewne na rynku nie odnotowano pogorszenia sytuacji, mimo że przychody pieniężne ludności zwiększyły się dodatkowo o wartość realizowanych bonów rewaloryzacyjnych; i mimo iż przeciętne wynagrodzenie było wyższe niż w lutym ub.r. o 11,5 proc.

Przed nami jeszcze trzy kwartały. Mimo większego zagrożenia plan jest nadal realny, możliwe do osiągnięcia pozostają wszystkie jego społeczne cele. Wymagać to będzie jednak jeszcze większego wysiłku.

Spotkanie na szlaku

(Dokończenie ze str 1)

zeń tuż po złożeniu przez warszawską delegację wieńca, aby porozmawiać chwilę ze swym byłym dowódcą — właśnie generałem Wojciechem Jaruzelskim. Odraportował m. in. słowami, patronującymi tutaj i na dalszych miejscach pomorskim spotkaniom: „Byliśmy — Jesteśmy — Będziemy"!

Zdobywcy i gospodarze tych ziem przygotowali licznym gościom z Warszawy, jako że na spotkanie z historią sprzed lat 40 przybyło również na Pomorze wielu ludzi kultury i sztuki, niecodzienną atrakcję w Zdbicach. Jest tu mianowicie bitewny skansen, na terenie którego z zachowaniem wszystkich realiów epoki odtworzono szturm dwu batalionow na umocnienia Wału Pomorskiego. Sądząc z reakcji filmowców z Jerzym Kawalerowiczem na czele nie mieliby oni nic przeciwko temu, aby zaprezentowane tu sceny włączyć „na żywo" do kolejnych obrazów przypominających boje o Polskę.

Był później na szlaku sobotnich spotkań Mirosławiec, gdzie w uroczystym i podniosłym nastroju dokonano otwarcia Muzeum Wału Pomorskiego. Pierwszymi jego eksponatami stały się wierne kopie sztandarów dywizji i pułków I Armii WP, które przełamały hitlerowską „Pommernstellung". Wysokim gościom złożył raport dowódca Kompanii Honorowej Pomorskiego Okręgu, podporucznik Kazimierz Walkowiak, rocznik 1959. W roku 1945 tyleż lat miał inny podporucznik, który na czele zwiadu 5 Pułku Piechoty dotarł tutaj do Mirosławca — Wojciech Jaruzelski. Ciepło i serdecznie, lekko zaciągając z kresowa mówił ze stopni mirosławieckiego muzeum płk rezerwy Butyński, towarzysz broni generała z tejże 2 Dywizji. A później, dzielnie dotrzymując tonu weteranom, o trosce młodzieży nad historycznymi pamiątkami z lat wojny opowiedziała harcerka Katarzyna Cholewińska. Spytałem ją, czym zajmują się jej rodzice. „Mama jest nauczycielką, a tata, oczywiście, oficerem...".

Krzysztof STRZELECKI

BOCIANIE GNIAZDO

STATKI NA WEJŚCIU 18 BM.:

m/s „Przemyśl" z Danii
m/s „Wejherowo" z Finlandii

STATKI NA WYJŚCIU 18 BM.:

m/s „Świnoujście" do Antwerpii
m/s „Kwidzyn" do Finlandii
m/s „Kopalnia Marcel" do Hamburga
m/s „Kopalnia Szombierki" do Rotterdamu.

Tradycje i współczesność

(Dokończenie ze str 1)

mi bratnich armii państw socjalistycznych, wkładzie żołnierzy w rozwój regionu szczecińskiego, o zadaniach szkoleniowo-wychowawczych oraz realizacji poligonowych przedsięwzięć złożył I sekretarzowi KC PZPR dowódca 12 Dywizji Zmechanizowanej płk dypl. **Jerzy Słowiński.**

W spotkaniu obok kierownictwa MON i POW, kombatantów — byłych żołnierzy 12 Dywizji uczestniczyli I sekretarz KW PZPR **Stanisław Miśkiewicz** i wojewoda szczeciński **Stanisław Malec** oraz przewodniczący WRN **Jan Dziedzic.**

Gen. W. Jaruzelski zwracając się do zebranych, podkreślił znaczenie wysiłku i służby żołnierzy 12 Dywizji Zmechanizowanej dla rozwoju i umocnienia obronności kraju, w podejmowanych na szeroką skalę działaniach w pierwszych powojennych latach na Ziemiach Odzyskanych. Miało to decydujące znaczenie, daleko wykraczające poza żołnierski wysiłek — powiedział. 12 Dywizja stanowiła w tamtych latach straż na zachodnich rubieżach Rzeczypospolitej. Pionierska epopeja zagospodarowania tych ziem jest jednym z największym dokonań w dziejach Polski. Udział w niej jest powodem do szczególnej satysfakcji, nie tylko kolejnych żołnierskich pokoleń 12 Dywizji Zmechanizowanej. Jest powodem do dumy wszystkich żołnierzy Ludowego Wojska Polskiego. Ma to swoją wymowę również obecnie, gdy obchodzimy 40 rocznicę powrotu na prastare, piastowskie ziemie, gdy przygotowujemy się do uczczenia 40 rocznicy zwycięstwa nad faszyzmem.

GŁOWNYM jednak dniem uroczystości był piątek, 15 marca, kiedy to w godzinach dopołudniowych odbyło się w 5 Kołobrzeskim Pułku Zmechanizowanym im. Kpt. Otokara Jarosza sympozjum historyczne poświęcone tradycjom 12 DZ. Po południu natomiast przedstawiciele dywizji oraz ich goście spotkali się z załogami szczecińskich zakładów pracy. Odwiedzili oni m. in. Stocznię Szczecińską im. A. Warskiego, „Transocean", PPDiUR „Gryf" oraz PŻM. Zakończeniem bogatego programu dnia była uroczysta akademia zorganizowana w Domu Kultury „Korab", w której udział wzięli przedstawiciele wszystkich pokoleń żołnierskich. Uczestniczyli w niej również przedstawiciele wojewódzkich i miejskich władz partyjnych i administracyjnych z I sekretarzem KW PZPR **Stanisławem Miśkiewiczem** i wojewodą szczecińskim **Stanisławem Malcem** na czele. W akademii udział wzięły także delegacje organizacji społeczno-politycznych, środowisk twórczych i naukowych oraz zakładów pracy. W uroczystościach uczestniczyli również przedstawiciele akredytowanych w Szczecinie placówek konsularnych krajów socjalistycznych, Północnej Grupy Wojsk Armii Radzieckiej oraz Narodowej Armii Ludowej NRD.

Nie na akademii jednak zakończyło się święto żołnierzy 12 Dywizji Zmechanizowanej. Trwa ono nadal. Dywizja jest przecież na stałe wrośnięta w krajobraz miasta i całego regionu.

(Jacz)

Fabryka... pod młotek?

(Dokończenie ze str. 1)

daż inwestycji zaniedbanej pn. „Budowa fabryki farb w Gdyni". W skład inwestycji wchodzą rozpoczęte budynki, budowle, uzbrojenie terenu, maszyny i urządzenia o łącznej wartości 6 250 milionów złotych... Do udziału w przetargu mogą przystąpić osoby prawne, spółki prawa cywilnego i handlowego o kapitale mieszanym z udziałem 49 procent kapitału zagranicznego, osoby fizyczne — obywatele państwa polskiego. Zgłaszający się do przetargu muszą zadeklarować kupno całego majątku..." — jeśli dojdzie do licytacji, a wszystko na to wskazuje — byłaby to historia na taką skalę precedensowa w okresie wdrażania reformy gospodarczej.

JESZCZE w połowie lat 70, kierując się postulatami mieszkańców Oliwy, władze miejskie wypowiedziały lokalizację dotychczasowej fabryce farb w Oliwie i zakładowi przy ul. Lastadia, z uwagi na ich wysoką szkodliwość dla otoczenia. Termin wyprowadzki fabryki z Oliwy ustalono na drugą połowę 1987 r. W zaistniałej sytuacji podjęta została decyzja zlokalizowania i budowy nowej fabryki właśnie w rejonie Gdynia — Mały Kack, a następnie w oparciu o kredyty RWPG rozpoczęto tam budowę nowego obiektu.

Po pomyślnym starcie i poważnym zaawansowaniu prac budowlanych nastąpił kryzys. Na początku lat 80 fabryka w Gdyni podzieliła los wielu innych inwestycji, na kontynuowanie których zabrakło odpowiednich funduszy i mocy przerobowych.

OSTATNIE decyzje były nieubłagane i groziły zakładowi w Oliwie krachem finansowym. Od 1 kwietnia br. w myśl obowiązujących przepisów finansowych fabryka musiałaby płacić wysokie odsetki finansowe od włożonego w budowę kapitału. Obliczono je na 140 mln zł rocznie, podczas gdy zysk fabryki w Oliwie wynosi zaledwie połowę tej sumy. Ponieważ bank nie zgadza się na odroczenie spłacania odsetek zdecydowano się na przetarg. Ma on nastąpić już 28 bm.

Fabryka farb w Oliwie nie żąda wiele — przede wszystkim odroczenia spłat odsetek bankowych od tej wielkiej inwestycji. Szereg przedsiębiorstw i instytucji zaoferowało pomoc finansową. Trzysta milionów złotych zadeklarowała m. in. Polska Żegluga Morska w Szczecinie i obiecuje dalsze kwoty. Przedsiębiorstwo Budownictwa WZSP — 150 mln zł i taką sumę może fabryka oliwska wyłożyć z własnej kasy. Trwają też rozmowy z Ministerstwem Komunikacji nt. dofinansowania inwestycji sumą miliarda złotych, wreszcie 500 mln zł deklaruje RSW „Prasa — Książka — Ruch" na produkcję farb graficznych. Należy się spodziewać, że również wiele innych przedsiębiorstw i branż, które borykają się z brakiem farb, pospieszyłoby również z pomocą. Ostateczna decyzja w tej interesującej i trudnej sprawie oczekiwana jest z ogromnym zainteresowaniem.

Wokół spotkania M. Gorbaczowa z G. Bushem

Nowy ton w kontaktach obu wielkich mocarstw

(Korespondencja z Nowego Jorku)

Z WIELKIM zainteresowaniem oczekiwano w Waszyngtonie na wiadomości o spotkaniu i rozmowie wiceprezydenta George'a Busha z Michailem Gorbaczowem. Amerykański wiceprezydent spotkał się z sekretarzem generalnym KC KPZR dwukrotnie w środę, najpierw w gronie oficjalnych gości przybyłych do Moskwy na uroczystości pogrzebowe, a następnie przyjęty został na Kremlu na półtoragodzinnej rozmowie, gdzie przekazał radzieckiemu przywódcy zaproszenie wystosowane przez prezydenta Reagana do osobistego i nieodległego w czasie spotkania.

Pytany przez amerykańskich reporterów wiceprezydent Bush określił rozmowy jako rzeczowe. Nastał czas na podjęcie wnikliwszej debaty międzynarodowej — podkreślił.

TUTEJSZA prasa przypomina, że spotkanie Michaila Gorbaczowa z wiceprezydentem było spotkaniem na najwyższym dotąd szczeblu w serii wielu kontaktów politycznych i dyplomatycznych, do jakich doszło między obu wielkimi mocarstwami w ciągu kilku ostatnich miesięcy. Jesienią ub. roku z okazji sesji Zgromadzenia Ogólnego Narodów Zjednoczonych rozmowy w Białym Domu i Departamencie Stanu przeprowadził członek Biura Politycznego KC KPZR, pierwszy wicepremier i minister spraw zagranicznych ZSRR, Andriej Gromyko. Kontynuował je na początku tego roku w Szwajcarii, uzgadniając z sekretarzem stanu George'em Shultzem formułę nowych rokowań rozbrojeniowych. W Austrii odbyły się niedawno radziecko-amerykańskie konsultacje w sprawie Bliskiego Wschodu. W Wiedniu również obie strony współuczestniczą w rozmowach na temat ograniczenia i redukcji sił zbrojnych w Europie. Innym forum kontaktów radziecko-amerykańskich jest konferencja sztokholmska.

Ostatnio w Waszyngtonie gościła delegacja Rady Najwyższej Związku Radzieckiego, której przewodniczy, Władimir Szczerbicki. Wcześniej jeszcze wznowiono radziecko-amerykańskie rozmowy na temat umowy o wymianie naukowej, kulturalnej i technicznej. W minionych tygodniach doszło też do wznowienia rozmów na temat wymiany handlowej, ponadto obie strony prowadzą konsultacje w sprawie utworzenia nowych placówek konsularnych, amerykańskiej w Kijowie i radzieckiej w Nowym Jorku.

SUMA tych kontaktów — podkreślają niektórzy komentatorzy — może zaowocować z korzyścią także dla całej społeczności międzynarodowej, zaś ostatnie rozmowy radziecko-amerykańskie w Moskwie mogą nadać nowy ton tak bilateralnym kontaktom obu wielkich mocarstw, jak i szeroko podjętym stosunkom światowym.

Grzegorz WOŹNIAK

W RFN i Austrii

Wybory „Miss"

20-LETNIA krawcowa z Boeblingen Anke Synkewitz została wybrana w kurorcie Baden-Baden najpiękniejszą kobietą RFN. W finale bardzo nieznacznie pokonała 21-letnią Stefani Roth z Trewiru. O laur najpiękniejszej ubiegało się 11 kobiet w wieku 18—26 lat.

Wraz z tytułem „Miss" Anke Synkowitz otrzymała 30 tys. marek, pierścień i wycieczkę do Brazylii. Ponadto w maju wystąpi w wyborach Miss Europy, które prawdopodobnie również odbędą się w Baden-Baden. W czerwcu, w Miami (USA) odbędą się wybory „Miss Uniwersum".

Natomiast 20-letnia studentka Elfriede Haindl z Grazu została wybrana w Kitzbuehl „Miss Austria 1985". Zwyciężczyni konkursu ma 170 cm wzrostu. Inne wymiary: 88—60—90. Na drugim miejscu uplasowała się 19-letnia fryzjerka Renate Schweitzer: 181 cm i 88—66—86. Trzecie miejsce przypadło 20-letniej nauczycielce narciarstwa Roswithcie Bauer.

Sportowy kaleidoskop

KOSZYKARKI Włókniarza Białystok uzyskały awans do I ligi, dzięki zwycięstwom nad Lechem II i AZS Koszalin (mecz awansem).

W FINALE turnieju tenisowego o halowe mistrzostwo Belgii, para deblowa Fibak—Curren, przegrała z duetem szwedzkim Jarryd—Ebderg 3:6 6:7 (5:7)

DOROTA TLAŁKA zajmuje 12 lokatę w klasyfikacji Pucharu Świata z dorobkiem 40 punktów. Jej siostra Małgorzata jest 16 i zdobyła 27 pkt. Na czele klasyfikacji jest Tamara McKinney, która zgromadziła 82 punkty.

LOSOWANIE półfinałów piłkarskiego PP odbędzie się 22 marca o godzinie 19.10 w telewizyjnym „Tele-golu".

ZWYCIĘSTWEM pływaków NRD zakończyły się zawody, które odbyły się w Warszawie z udziałem juniorów 4 krajów. Ekipa NRD zdobyła 453 punktów, Rumunia — 265, Polska — 252 i CSRS — 240 pkt.

SIATKARKI czołowej drużyny świata — Peru zapowiedziały swój przyjazd do Polski na mecze sparringowe z naszą reprezentacją.

ZNAKOMITY austriacki zjazdowiec Franz Klammer zakończył swoją karierę sportową.

W ELIMINACYJNYCH meczach piłkarskich mistrzostw świata Mexico-86 padły wyniki: Honduras — Salwador 0:0, Irak — Liban 6:0, Nepal — Malezja 0:0, Jordania — Katar 1:0, Indonezja — Tajlandia 1:0

FIFA postanowiła, że Iran, Irak i Liban, ta więc kraje znajdujące się w stanie wojny powinny rozgrywać mecze eliminacyjne do piłkarskich MŚ na neutralnych boiskach. Z decyzją tą nie zgodzili się Irańczycy i zostali wykluczeni z rozgrywek.

PIŁKARSKIE ME w roku 1988 odbędą się w 7 miastach RFN. Mecz otwarcia z udziałem reprezentacji gospodarzy zostanie rozegrany 10 czerwca, a finałowy 25 tegoż miesiąca.

NA MŚ w lotach narciarskich, które odbyły się w jugosłowiańskiej miejscowości Planica, Fin Matti Nykaenen ustanowił rekord świata rezultatem 191 metrów. Wynik ten uzyskał w trakcie piątkowego treningu, natomiast w konkursie skakał na odległość 190, 180 i 188 m, dzięki czemu zdobył złoty medal. Piotr Fijas uplasował się na 14 miejscu (151, 159 i 165 metrów). W trakcie treningu Polak skokiem na odległość 171 m poprawił rekord kraju. (MK)

Atomowe pociski w Belgii

(Dokończenie ze str. 1)

wezwali parlamentarzystów do obalenia rządu w głosowaniu nad wotum zaufania, oczekiwanym w poniedziałek lub wtorek w związku z decyzją o rozmieszczeniu pocisków samosterujących w Belgii. Ruch pokojowy zapowiedział, że dołoży starań, by sprawa ta była jednym z głównych tematów dyskusji przed wyborami powszechnymi w grudniu br. i postanowił zorganizować kilkusettysięczną manifestację w październiku bieżącego roku.

Przedstawiciele partii opozycyjnych, związków zawodowych i pacyfiści uznali za skandal i prowokację fakt, że rząd — lekceważąc nastawienie znacznej większości społeczeństwa — ogłosił zgodę na przyjęcie amerykańskich pocisków atomowych na dwa dni przed zapowiedzianą już wcześniej demonstracją.

„Gwiezdne wojny"

Premier Francji krytykuje Reagana

NOWY JORK PAP. Z krytyką planów administracji Ronalda Reagana, dotyczących militaryzacji kosmosu w ramach programu „gwiezdnych wojen", wystąpił premier Francji, Laurent Fabius. W wywiadzie dla tygodnika „Time" oświadczył, że realizacja tzw. strategicznej inicjatywy obronnej Białego Domu prowadzi do nowej rundy wyścigu zbrojeń, w wyniku czego może być naruszona równowaga sił na świecie. Stwierdził, że Francja opowiada się za utrzymaniem takiej równowagi, co daje szansę zachowania pokoju. Szef rządu francuskiego wskazał równocześnie na konieczność podejmowania wysiłków dla ograniczenia zbrojeń.

Raj dla chirurgów...

LONDYN PAP. W jednym ze stanów Australii — Nowej Południowej Walii — przeprowadza się najwięcej operacji chirurgicznych na świecie w przeliczeniu na liczbę mieszkańców. Nie oznacza to bynajmniej, że mieszkańcy tego stanu wyróżniają się słabym zdrowiem. Jak wykazały badania przeprowadzone przez grupę lekarzy, problem polega na tym, że w ostatnich latach w tym rejonie kraju osiedliło się nieproporcjonalnie wielu chirurgów. Ponieważ wszyscy chcą zarobić zalecają oni pacjentom operacje, nawet wówczas kiedy nie ma takiej potrzeby.

No, tylko w jednym ze szpitali Sydney z 200 operacji wyrostka robaczkowego tylko 128 było rzeczywiście koniecznych, zaś w pozostałych 72 wypadkach pacjentom usunięto całkowicie zdrową „ślepą kiszkę".

Rozprawa sądowa przeciwko ministrowi pracy w rządzie Reagana

Kradzież, fałszerstwa, powiązania z mafią...

SĄD OKRĘGOWY w Nowym Jorku, po zapoznaniu się z aktem oskarżenia z 2 listopada 1984 r. oraz nowymi dowodami rzeczowymi, postanowił rozpocząć rozprawę sądową przeciwko ministrowi pracy w rządzie Reagana Raymondowi Donovanowi i dziewięciu innym oskarżonym o kradzież i fałszerstwa.

Raymond Donovan, jako minister pracy, odpowiedzialny za realizację ustaw federalnych regulujących stosunki między pracodawcami i pracobiorcami, skrupulatnie realizował antyzwiązkową politykę administracji prezydenta Reagana.

Raymond Donovan zrezygnował 15 bm. z zajmowanego stanowiska ministra pracy w administracji prezydenta Reagana. Rezygnacja ta jest pośrednim przyznaniem się do zarzucanych mu przestępstw. Dotychczas Donovan utrzymywał, iż jest niewinny i że stał się ofiarą intryg politycznych.

W związku z rezygnacją ze stanowiska ministra pracy złożoną na ręce prezydenta Reagana, prezydent wyraził ubolewanie, a jednocześnie podziękował mu za pracę w administracji i zapewnił go o swojej przyjaźni oraz wdzięczności.

Raymond Donovan, minister pracy w administracji prezydenta Reagana, jest pierwszym w historii Stanów Zjednoczonych członkiem gabinetu oskarżonym o kradzież, fałszerstwa i powiązania z przestępczą mafią nowojorską.

Do zamachu w Brighton

IRA przyznaje się

LONDYN PAP. Osoba z kierownictwa IRA, która pragnie zachować anonimowość, poinformowała w piątek, że zamach na premiera brytyjskiego Margaret Thatcher 12 października 1984 r. był pierwszym, o którym dowiedziała się prasa.

Bomba w hotelu w Brighton została umieszczona na szóstym piętrze, gdyż zamachowcy przewidywali ulokowanie Thatcher tam właśnie ze względu na to, że na pierwszym piętrze byłaby narażona na ewentualne działania pikiet strajkujących górników. W dniu zamachu pikiet jednak nie było i premier ulokowano w apartamencie, w którym zazwyczaj się zatrzymywała. W zamachu tym śmierć poniosło 5 osób, natomiast Thatcher nie odniosła szkody.

Irak — Iran

Bombardowanie miast

BAGDAD, TEHERAN PAP. Informacje napływające z Bagdadu i Teheranu mówią o zaciętych walkach między siłami zbrojnymi Iraku i Iranu na wielu odcinkach frontu, przy czym każda ze stron przypisuje sobie znaczne sukcesy militarne. Dowództwo irańskie podało, że w rejonie błot Howejza, na południowym froncie (terytorium Iraku), został odparty kontratak wojsk irackich. Iran utrzymuje, że jego oddziały opanowały, po sforsowaniu rzeki Tygrys, odcinek drogi, łączącej Basrę z Bagdadem. W Teheranie podano też o intensywnych nalotach lotnictwa irackiego na miasto irańskie Bachtaran, w wyniku czego są ofiary wśród ludności cywilnej.

Irak zakomunikował, że jego lotnictwo wojskowe atakowało w niedzielę 11 miast irańskich.

Wybuch bomby zakłócił piątkowe modły odprawiane w Teheranie przez prezydenta Iranu Sajada Alego Chamenei. Wznawiając przerwane na kilka minut modły, prezydent Iranu obarczył odpowiedzialnością za zamach bombowy opozycyjne ugrupowanie mudżahedinów ludowych. Jak poinformowała agencja IRNA, w wyniku eksplozji śmierć poniósł zamachowiec oraz 5 osób uczestniczących w modłach.

W Neapolu

Zmierzch kontrabandy

RZYM PAP. W niewielkim porcie Santa Lucia jachty zastąpiły błękitne łodzie kontrabandzistów amerykańskich papierosów odkąd policja podatkowa patroluje wybrzeża. W czasach największej prosperity kontrabandzisci dysponowali ok. 400 łodziami, osiągającymi szybkość 40 węzłów i zdolnymi do błyskawicznych akcji przeładunkowych „towaru". Dziś pozostało ich zaledwie kilkanaście, bezczynnie oczekujących nadejścia lepszych czasów... Przyczyną zmierzchu kontrabandy jest nie tylko wzmożona kontrola policji, ale przede wszystkim nieopłacalność dawniej intratnego biznesu. I tak, podczas gdy 50 kartonów „Marlboro" kosztowało w połowie października ub. r. 100 dolarów, obecnie cena ta wzrosła do 130 dolarów. Nieliczni obecnie sprzedawcy pochodzących z przemytu „Blondynek" na próżno wyczekują na nabywców, którzy wolą kupować papierosy po niższej cenie w sklepach monopolowych.

Sprawa powrotu obywateli RFN do NRD

BERLIN PAP. Jak podaje agencja ADN, kompetentny organ państwowy NRD wydał oświadczenie, w którym stwierdza się, że w związku z nadesłanymi listami byłych obywateli NRD w sprawie umożliwienia im powrotu do kraju z RFN, w pierwszej kolejności będą rozpatrywane podania rodzin z dziećmi. W oświadczeniu podkreśla się, że w przypadku dzieci i młodzieży nie ponoszą one winy za to, że mieszkają obecnie w kraju kapitalistycznym.

ADN informuje również, że według oficjalnych danych rządu RFN w latach 1964—1975 z RFN do NRD wyemigrowało ponad 33,5 tys osób, a od roku 1975 do 1984 — 14,3 tys. Dane statystyczne publikowane w Bonn wskazują, że z RFN do NRD przesiedla się od 1 do 1,5 tys. osób każdego roku.

Amerykanie żyją na kredyt...

WASZYNGTON PAP. W najbliższych latach Stany Zjednoczone ze światowego wierzyciela przekształcą się w dłużnika.

Z taką pesymistyczną oceną wystąpiła agencja „Associated Press".

W końcu br. łączny dług Stanów Zjednoczonych — według orientacyjnych danych — przekroczy 100 mld dol. Tymczasem ekonomiści obawiają się, że do roku 1989 zadłużenie Stanów Zjednoczonych może sięgać biliona dolarów. Tym samym po raz pierwszy od 1914 roku USA przestałyby odgrywać rolę światowego wierzyciela, będąc odtąd dłużne innym państwom więcej niż mając od nich do ściągania z tytułu wcześniej udzielonych kredytów.

Nowe dokumenty w sprawie spisku przeciw J. Kennedy'emu

WASZYNGTON PAP. Tygodnik „Spotlight" kontynuuje publikację niektórych dokumentów z niedawnego procesu sądowego w Miami (Floryda) w sprawie zabójstwa prezydenta Johna Kennedy'ego. Są wśród nich zeznania Marity Lorenz, która przez długi czas pracowała dla CIA. W coraz większym stopniu wykazują one, że prezydent USA padł ofiarą spisku, którego głównym organizatorem była agencja wywiadowcza.

Jak poinformowała Lorenz, wraz z kilkoma agentami CIA 21 listopada 1963 r., na dzień przed zabójstwem prezydenta, przybyła ona do Dallas (stan Teksas). Wśród towarzyszących jej osób był Lee Harvey Oswald, który dzień później strzelał do prezydenta z okna budynku magazynu podręczników szkolnych. Oswald wraz z dwoma kontrrewolucjonistami kubańskimi znajdował się w jednym z dwóch samochodów, którymi udawali się do Dallas spiskowcy. Według zeznań Lorenz, w samochodzie była broń i amunicja.

Oficjalna wersja o „samotnym zabójcy", którym rzekomo był Oswald, została zakwestionowana przez niezależne badania. Proces w Miami potwierdził, że Oswald nie był jedyną osobą, która strzelała do prezydenta. Lorenz poinformowała, że razem z nią do Dallas przybył Frank Stargis — agent CIA, którego główną dziedziną działalności były akty terrorystyczne i dywersje przeciwko Kubie. Do hotelu, w którym zatrzymali się uczestnicy operacji, przybył współpracownik CIA Howard Hunt, który przyniósł dużą kwotę pieniędzy, jako zaliczkę dla bezpośrednich uczestników spisku.

Jakkolwiek Lorenz nie poinformowano o konkretnym celu operacji, domyślała się go i obawiając się o swoje życie opuściła Dallas. Jednakże kiedy później zapytała Stargisa, czy zadaniem operacji była likwidacja prezydenta, agent CIA odpowiedział twierdząco.

Na uwagę zasługuje fakt, że Lorenz nie pierwszy już raz informuje o okolicznościach spisku CIA przeciwko J. Kennedy'emu. Te same dowody przytoczyła ona w swoim czasie w specjalnej komisji Izby Reprezentantów ds. badania zabójstwa. Jednakże jej zeznania, podobnie zresztą jak zeznania innych agentów CIA zamieszanych w zabójstwo — pisze „Spotlight" — nigdy nie zostały ujawnione. W okresie, jaki upłynął od „zbrodni stulecia" amerykańskie służby specjalne trzymają w głębokiej tajemnicy prawdę o swej kluczowej roli w jej popełnieniu.

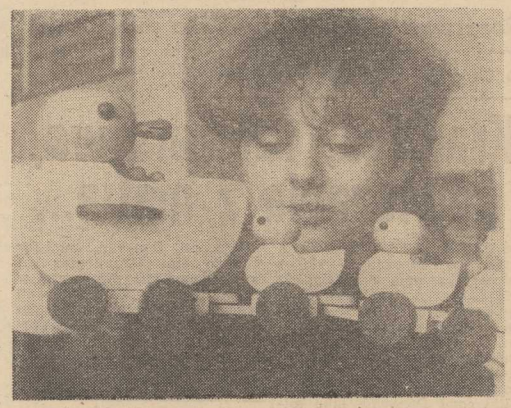

W OKRESIE 38 lat działalności Liceum Sztuk Plastycznych w Nałęczowie, 600 uczniów tej szkoły zdobyło unikalny zawód w dziedzinach projektowania zabawek, a także projektowania wiklinowych mebli użytkowych. Na te kierunki również obecnie trwa rekrutacja na nowy rok szkolny 1985/86. O przyjęcie ubiegać się może młodzież z odległych miejscowości, z terenu całego kraju, gdyż zarezerwowano dla niej 60 miejsc w internacie.

NA ZDJĘCIU: uczniowie ze swoimi pracami.

CAF — M. Trembecki

Z auli PSM-II stopnia

Koncert chopinowski

ROK 1985 obfituje w ważkie muzyczne rocznice. Oprócz 300-lecia urodzin Jana Sebastiana Bacha, Haendla i Domenica Scarlattiego, obchodzonych uroczyście na całym świecie sporej liczby rocznic dostarcza nam nasza, polska historia muzyki. Są to — 175-lecie urodzin Fryderyka Chopina, 200-lecie urodzin Karola Kurpińskiego, 150-lecie urodzin patrona Szczecińskiego Towarzystwa Muzycznego — Henryka Wieniawskiego, 125 rocznica urodzin Ignacego Paderewskiego i 100-lecie śmierci Juliusza Zarębskiego.

Cenne dla nas, Polaków rocznice zawsze uwamiętnia w swych koncertach Państwowa Szkoła Muzyczna II st. przy ul. Staromłyńskiej. W ubiegłym miesiącu słuchaliśmy w gościnnej auli szkoły muzyki Fryderyka Chopina. W programie wykonywanym przez uczniów znalazły się etiudy, nokturny, polonezy, pieśni, Fantaisie-Impromptu i Ballada As-dur. Grali je: Renata Burzyńska, Jarosław Chrzanowski, Artur Cieślak, Dorota Kulesza, Małgorzata Momot, Bogdan Rymaszewski, Małgorzata Sedlaczek, Katarzyna Sroczyńska i Magdalena Świergiel (z klas pp. prof. Walentyny Gnatowej, Joanny Jędrzejec, Haliny Romanowskiej i Teresy Skwierczyńskiej). Pieśni śpiewała oraz z wdziękiem prowadziła koncert Ewa Filipowicz z klasy p. prof. Teresy Skrzyńskiej. Akompaniował Jerzy Sternalski.

Młodziutcy, początkujący artyści popisali się odczuciem i zrozumieniem muzyki naszego największego kompozytora. Ich wykonawstwo nie zawsze sięgało najwyższego poziomu, mimo to koncert dostarczył słuchaczom miłych chwil obcowania ze szczerą, płynącą z głębi serca muzyką. Za szczególnie cenne należy uznać, że pedagodzy i ich uczniowie nie obawiają się nawet trudnych utworów Chopina, postawa taka przybliża ich do światowych tendencji w kształceniu muzycznym. Rzecz w tym, iż w wieku kilkunastu lat trzeba się brać za utwory trudne i najtrudniejsze, inaczej wszelkie marzenia o karierze wirtuozowskiej pozostaną niestety tylko marzeniami.

Jeszcze w tym miesiącu szkoła uczci koncertami rocznice urodzin Jana Sebastiana Bacha i rocznicę śmierci przedwcześnie zmarłego, niezwykle utalentowanego Juliusza Zarębskiego. Wydaje się, że obydwa te koncerty zasługują na szerszą reklamę ze strony szkoły.

PS. Przez przeoczenie w notce o koncercie muzyki czechosłowackiej nie umieściliśmy nazwiska jednej z wykonawczyń — Katarzyny Dlapichowskiej. Przyznajemy się do winy, prostujemy i przepraszamy.

(gji)

Społecznicy z Wielgowa

Zwrot ku szkole

WIELGOWO. Tak blisko, a tak daleko. Piętno peryferii odbija się tu w błocie przed nowym, dużym pawilonem handlowym, wyziera z zaniedbanych posesji, z odpadającego tynku na willi, w której mieści się biblioteka, rozciąga popołudniowa nuda bez kina.

Kasia Biernacik mówi więc prawie bez oddechu, że sekcja do spraw imprez i rozrywki organizowała wyjazdy do szczecińskich teatrów i do kin na filmy lekturowe. Tu na miejscu prezentowane były m. in. wystawy twórczości amatorskiej plastyków przeniesione wprost z Zamku Książąt Pomorskich do Szkoły Podstawowej nr 13 w Wielgowie. To właśnie szkoła stwarza od niedawna szanse wypełnienia czasu wolnego, rozwijania zainteresowań, szczególnie wśród młodzieży.

Od września powołano tu Ognisko Pracy Pozaszkolnej, którego dyrektorką jest Barbara Stachurska. Teatrzyk Dziecięcy wystawia już „Kopciuszka". Aleksander Werner z Teatru Poezji zdobył niedawno wyróżnienie na wojewódzkim konkursie recytatorskim. Dobrze pracuje Koło Turystyczno-Krajoznawcze, Koło Filatelistyczne, Koło Przyjaciół CSRS, Zespół Instrumentalny. Piękne prace Koła Sprawnych Rąk można obejrzeć na wystawie w szkolnej bibliotece. Eksponowana jest tam także twórczość amatorska rodziców.

— Pracuje w tej szkole od wielu lat — mówi wicedyrektorka Maria Krawczyk. — Był taki okres, że trudno było cokolwiek od rodziców wyciągnąć. Teraz atmosfera jest zupełnie inna. Nastąpił zwrot rodziców ku szkole...

I nie chodzi tu tylko o uczestnictwo w owej wystawie, ale przede wszystkim o podjęcie już wspólne działania przy budowie boiska i o inne prace na rzecz szkoły. Przewodniczący Komitetu Rodzicielskiego Michał Baran ocenia, że wytworzył się w gronie rodziców sympatyczny klimat, sprzyjający inicjatywie, rozkręcaniu środowiska, jego scalaniu wokół spraw związanych ze szkołą. Przejawia się to również zwiększoną frekwencją na zebraniach, o co przedtem było trudno.

Bo to wcale nieprawda, że ludzie odwrócili się od społecznej pracy, że zamykają się, jak żółwie w skorupie. Jeżeli wskaże się konkretny i realny cel, jeżeli znajdzie się ktoś, kto umiejętnie wszystkim pokieruje, to znajdą się i społecznicy. Tak było chyba w tym przypadku. Grupa rodziców, kierownictwo szkoły, samorząd uczniowski umieli przekonać o potrzebie budowy boiska szkolnego szerokie grono ludzi. I tam, gdzie od lat były nieużytki, rysuje się już kształt prawdziwego stadionu.

PGR Załom pomógł w niwelacji terenu. Szczecińskie Przedsiębiorstwo Produkcji Kruszyw „Keramzyt" udostępniło transport do wożenia torfu, a Wojewódzki Urząd Spraw Wewnętrznych urządzenia do jego ładowania. Torf dostarczyło Przedsiębiorstwo Produkcji Leśnej „Las". Rejon Dróg Publicznych w Goleniowie przekazał ławki i krawężniki. Spółdzielnia Transportu Wiejskiego w Dąbiu woziła szlakę na bieżnię. Okręgowy Zarząd Lasów Państwowych dał 270 metrów bieżących okorowanych żerdzi na ławki. Pracownię Konserwacji Zabytków wykonają maszt. „Unikon" dostarczył farby do malowania ogrodzenia.

Zaangażował się też bardzo zakład opiekuńczy „Poldrob" wspomagający szkołę od dawna, zresztą — z wzajemnością, bo uczniowie klas starszych wykonują m. in. prace porządkowe na terenie zakładu. „Poldrob" pomagał również w transporcie szlaki, przeznaczył też pewne środki na zakup sprzętu sportowego.

Projekt boiska wykonał Konrad Luberadzki, który jest przewodniczącym społecznego komitetu budowy boiska. Prace nie są jeszcze zakończone. Teraz wiosną będą prowadzone nadal. I nie zabraknie przy nich z pewnością i rodziców, i żołnierzy, i personelu szkoły, i uczniów, a więc wszystkich, którzy tę budowę jesienią zaczynali. Kazimierz Korżak, Maria Flisikowska, Maria Zbojna, Teresa Ruczko, Beata Car, Urszula Jakubowska i wielu, wielu innych rodziców należy już do grona najbliższych przyjaciół tej szkoły, nie szczędzących jej czasu.

Dorotka Arent, przewodnicząca samorządu uczniowskiego, wspomina o spotkaniu z Komitetem Rodzicielskim, na którym wspólnie omawiano sprawę dalszych prac przy boisku. Andrzej Ciechański, przewodniczący sekcji ds. prac społecznych mówi o udanej zbiórce makulatury, którą prowadził samorząd. Młodzież zbierała również kasztany i żołędzie, przekazując pieniądze na budowę boiska. Podpisano też umowę z Przedsiębiorstwem Zieleni Miejskiej. Młodzież pracować będzie przy porządkowaniu cmentarza komunalnego. Zarobione pieniądze przeznaczone będą tym razem na zazielenienie terenu wokół szkoły, na krzewy i róże.

— To jest wspólny front — mówi Michał Baran.

Wierzymy, że w takiej atmosferze, z tylooma sojusznikami uda się kierownictwu szkoły zamierzenie stworzenia z tej placówki ośrodka, który zmazywał będzie z Wielgowa piętno peryferii, ośrodka, do którego chętnie przychodzić będą nie tylko dzieci, ale i rodzice.

(tur)

Krnąbrny lokator

NIEDAWNO telefonował do naszej redakcji kierownik ADM nr 14 przy ul. Włościańskiej, Jan Bożek, który poinformował nas o niecodziennym problemie.

Otóż przy ul. Bocznej 1 w jednym z mieszkań nastąpiła awaria instalacji wodnej i, jak się to zazwyczaj praktykuje, w mieszkaniu tym odcięto dopływ wody poniżej miejsca uszkodzenia rur. Lokator, właściciel mieszkania, odzie dokonano tego zabiegu, nie chce wpuścić monterów-hydraulików z ADM-u, by ci usunęli usterkę, przez co już od kilku dni kilka rodzin mieszkających powyżej nie ma wody w ogóle. Zaiste, dziwne to praktyki i czy rzeczywiście na takiego dzentelmena (który nawiasem mówiąc sam z wody korzysta) nie można znaleźć rady? W jego domu nie obejdzie się chyba bez wizyty nie tylko pracowników ADM-u...

(c)

Ludzie naszego miasta

„Rubinowe gody"

razem z polskim Szczecinem

ŻYJĄ w naszym mieście ludzie, których życie osobiste splata się z doniosłymi datami. Dla nich 40 rocznica powrotu Pomorza Zachodniego do Polski jest nie tylko faktem historycznym. Taki właśnie zbieg ważnych dat występuje w dziejach rodziny państwa **Gizelli i Witolda Kmiecików.**

27 marca br. będą obchodzili 40-lecie swego małżeństwa.

Życiorysu p. Witolda, wywodzącego się ze słynnych Kmiecików — działaczy emigracyjnych Związku Polaków w Niemczech — starczyłoby na książkę. Barwna to postać szczecińskiego pioniera.

Michał Kmiecik, ojciec Witolda i starszego Edwarda, późniejszego wybitnego dziennikarza, wyemigrował do Berlina w 1905 roku. Pan Michał skupiał pod znakiem Rodła liczne ugrupowania Polonii w ówczesnych Niemczech. Po pierwszej wojnie światowej w samym tylko Berlinie żyło 250 tysięcy Polaków. Opierali się germanizacji, walczyli o prawo do polskiej mowy, do polskiej pieśni i odrębności.

Po wyzwoleniu Michał Kmiecik osiadł w Szczecinie. Tu, za jego przykładem, trafiło wielu reemigrantów z Berlina, którzy szybko włączyli się w nurt życia społecznego. Odbudowywali zrujnowaną gospodarkę, pracowali nad repolonizacją Szczecina i Pomorza Zachodniego.

— 18 MARCA 1945 roku — wspomina Witold Kmiecik — na polecenie płk. Leonarda Barkowicza, późniejszego wojewody szczecińskiego, wyjechałem z Piły do Złotowa. Byłem w grupie pionierów, utworzonej przez inż. Piotra Zarembę. Wyróżniał mnie karoczski mundur i mały wiek. Miałem za sobą działalność konspiracyjną w Wielkopolsce i Warszawie. Tam chroniłem się przed gestapo...

— W Złotowie wpadłem w wir bieżących spraw uchodźców z Rzeszy i ludności napływającej z głębi kraju. Właśnie tam poznałem przemiłą pannę Gizellę. Po kilku dniach znajomości zawarliśmy związek małżeński. Był to pierwszy polski ślub w odzyskanym Złotowie. Z Gizellą jesteśmy razem, po dzień dzisiejszy...

Wkrótce po ślubie młodzi Kmiecikowie osiedlili się w Szczecinie. Od 1945 roku do chwili obecnej mieszkają w tym samym skromnym mieszkaniu na Niebuszewie przy ul. Orzeszkowej.

— Zapyta pan zapewne, czego się dorobiłem? To pytanie dziś niektórzy powtarzają często. Towarzyszy mu szczególny rodzaj zgorzknienia. Otóż uzyskałem coś, co w życiu najważniejsze: mam opinię uczciwego człowieka, wychowaliśmy dwóch synów i dwie córki, ma my czworo wnuczat. Żyjemy ze skromnej renty. Dla mnie to bardzo dużo!

W DUCHU poszanowania dla ludzi, dla pracy, starałem się wychować dzieci. Cieszę się, że rośnie już trzecie pokolenie Kmiecików w polskim Szczecinie. Czasem marzymy z żoną, również związaną w latach dzieciństwa i młodości z ruchem polonijnym w Złotowie — by częściej rodacy przypominali sobie nasze stare „Prawdy Polaków". Jedna z nich mówi: „Polska jest matką naszą. O matce nie wolno mówić źle", a inna — „Polak Polakowi bratem". Słowa te, zapadające głęboko w serca, pozwalały nam obojgu i wszystkim „rodłakom", przetrwać czasy najcięższe, a przy tym zachowywać godność...

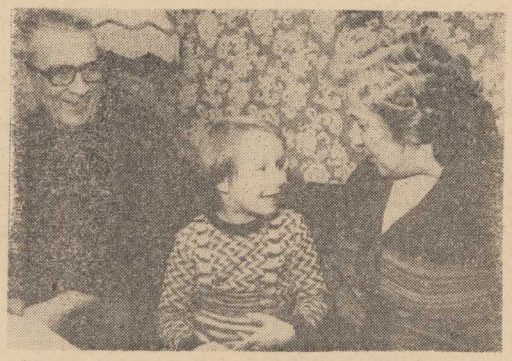

Pani Gizella Kmiecikowa całe życie poświęciła wychowaniu czwórki dzieci. Dziś chętnie gości u siebie wnuczki. Nigdy nie była obojętna — pracuje społecznie, a niegdyś działała w Polskim Związku Zachodnim w Szczecinie i Towarzystwie Rozwoju Ziem Zachodnich.

— Nasze czterdziestolecie to przede wszystkim budowanie polskości w Szczecinie — mówią z zadumą Kmiecikowie. — Na naszych oczach tutaj stawała się Polska: przez całe cztery dziesiątki lat, które tu razem przeżyliśmy. Jesteśmy dumni, że nasze dorosłe dzieci także pracują dla Szczecina. Jakby nie patrzeć, nasze życie w Szczecinie, gdzie byliśmy, jesteśmy i będziemy — nie zostało zmarnowane, posłużyło Polsce Ludowej...

Do życzeń dla jubilatów dołączamy również nasze, także od Czytelników „Kuriera Szczecińskiego".

(W. Jur.)

Fot. Zb. Jodkowski

• Wybraliśmy dla Was • Telewizyjne programy tygodnia •

Od poniedziałku - do niedzieli

TEATR TV

„CZWARTKOWE DAMY" (poniedziałek, 20.15, I). Kameralna sztuka Loleh Bellon o trzech paniach, które łączą czwartkowe podwieczorki oraz osoba pewnego mężczyzny. Reżyserował Piotr Cieślak, występują: Mirosława Dubrawska, Anna Seniuk i Elżbieta Kępińska.

„IWAN GROŹNY" (wtorek, 20.15, II). Muzyczne dzieło Sergiusza Prokofiewa w wyk. solistów, chóru, orkiestry i baletu Opery Bałtyckiej. W roli tytułowej — Mieczysław Voit. Tuż po tym spektaklu o godz. 21 scena z II aktu „Borysa Godunowa" w wyk. Leonarda Andrzeja Mroza.

OD ubiegłej niedzieli śledzimy losy Ludwiga II, czyli odcinkową wersję zrealizowanego w 1971 roku filmu fabularnego w reż. Luchino Visconiego pt. „Ludwig". Dzieło to zostało w wersji oryginalnej brutalnie skrócone przez producenta — protesty twórcy zdały się na nic i dopiero po jego śmierci udało się przywrócić pierwotny kształt. W roli obłąkanego władcy bawarskiego Ludwiga oglądamy ulubionego aktora Viscontiego — Helmuta Bergera („Zmierzch bogów", „Portret rodzinny we wnętrzu"), któremu partneruje Romy Schneider. Tak się składa, iż tę tragicznie zmarłą w 1981 r. aktorkę obejrzymy także w najbliższą sobotę — rola Klary w filmie „Stara strzelba".

NA ZDJĘCIU: Romy Schneider u szczytu powodzenia — wraz z mężem bierze udział w otwarciu festiwalu w Cannes, maj 1978 r.

„PODWÓJNA GRA" (czwartek, 20.15, I). W Teatrze Sensacji widowisko pióra Roberta Thomasa z udziałem Tomasza Stockingera, Zofii Saretok, Magdaleny Wołłejko, Witolda Pyrkosza i in.

„MOJA PIOSENKA" (piątek, 22.15, II). Poezja Cypriana Kamila Norwida w wykonaniu wybitnej aktorki, nestorki sceny polskiej Zofii Małynicz.

„ŚWIADKOWIE, ALBO NASZA MAŁA STABILIZACJA" (sobota, 10.40, I). **Historia dramatu polskiego** przypomina ważną pozycję z dorobku Tadeusza Różewicza w klasycznej już także inscenizacji telewizyjnej Adama Hanuszkiewicza. Wykonawcy: Zofia Kucówna, Czesław Wołłejko, Andrzej Łapicki, Zbigniew Zapasiewicz i inni.

„WAKACJE W ACAPULCO" (niedziela, 16.15, I). Niedzielna „scena popołudniowa" przynosząca pozycje lżejszego repertuaru przypomni sztukę Yves Jamiaque z udziałem Zofii Kucówny, Ewy Żukowskiej, Stanisława Zaczyka i Olgierda Łukaszewicza.

KRAKÓW ARTYSTYCZNY

W sobotę program II przynie sie bogatą panoramę artystycznego Krakowa. Będzie m.in. wizyta w PWST i rozmowa z rektorem Jerzym Trelą, spotkanie z aktorami dwóch pokoleń — Anną Dymną i Zofią Niwińską, baletem AGH, kobietami bohatera serialu „07 — zgłoś się!" oraz oczywiście wizyta w Jamie Michalikowej.

FILMY, SERIALE...

Filmy w kolejności pojawiania się na ekranie:

◆ **„Kobiety Ryszarda"** (poniedziałek, 21.55, II). Późną poniedziałkową porą, w miejsce filmowej panoramy 40-lecia, mamy od pewnego czasu spotkania z „historiami miłosnymi". Tym razem angielski dramat z udziałem szwedzkiej aktorki **Liv Ullmann** w roli żony tracącej ukochanego męża. Ta śmierć staje się jednak dopiero punktem wyjścia dla właściwej akcji filmu...

◆ **„Życie osobiste"** (wtorek, 21.30, II). Kolejny obraz w cyklu prezentującym dorobek radzieckiego reżysera Julija Rajzmana. Historia dymisjonowanego dyrektora, który nie potrafi przystosować się do nowej sytuacji. Nagroda Złotego Lwa na festiwalu w Wenecji 1982 dla wykonawcy głównej roli **Michaila Uljanowa.**

◆ **„Taniec z wężem"** (środa, 20.15, I). Współczesny film obyczajowy prod. NRD. Historia kobiety samotnie wychowującej dziecko.

◆ **„Celuloza"** (czwartek, 21.30, II). Przeniesiony z poniedziałku na czwartek cykl **Oblicza polskiego kina** przynosi głośną w 1954 r. adaptację powieści Igora Newerlego z wybitnymi kreacjami aktorskimi **Józefa Nowaka** i **Stanisława Milskiego.** Reż. Jerzy Kawalerowicz.

◆ **„Młodzik"** (piątek, 20.30, I). Radziecki film wg prozy Fiodora Dostojewskiego.

◆ **„Wiosenna bujność traw"** (piątek, 22, II). Kolejny film Elii Kazana z 1961 r. Miłosna opowieść bez happy endu z udziałem **Natalie Wood** (zmarła w 1981 r. w dość dziwnych okolicznościach) oraz debiutującego tym filmem **Warrena Beatty'ego.**

◆ **„Tim"** (sobota, 20, I). Obyczajowy film prod. australijskiej.

◆ **„Stara strzelba"** (sobota, 23.30, I). Film francuski w reż. Roberta Enrico o człowieku który na przemoc odpowiada przemocą. Interesująca rola **Philipe'a Noireta,** któremu partneruje **Romy Schneider.** „Stara strzelba" uznana została za najlepszy francuski film 1975 r.

◆ **„Trzeci bak na kocura"** (niedziela, 14.55, II). W Kinie Familijnym tym razem film fab. prod. CSRS.

Ponadto wszystkie rozpoczęte już seriale: **„Niewolnica Isaura"** (wtorek, I), **„Z dala od zgiełku"** (sobota, II), **„Ludwig"** (niedziela, I), **„Wagner"** (niedziela, II) i **„Saga rodu Palliserów"** (niedziela, II).

KOŁOBRZESKA BALLADA

Taki tytuł nosi program poświęcony piosence żołnierskiej (poniedziałek, 22, I). Wystąpią: Barbara Książkiewicz, Iwona Niedzielska, Ryszard Arning, Bogdan Czyżewski i inni.

Z CZEGO SIĘ ŚMIEJEMY?

Na to pytanie będą starali się odpowiedzieć autorzy magazynu **„Bez próby"** (piątek, 18, I). Wystąpić mają takie gwiazdy jak Frank Sinatra (!), Duo Cabotino (!), Bolesław Gromnicki (!) i Ewa Bem (?).

„DELIKATNE" PIOSENKI

Z ubogiej oferty programów typowo rozrywkowych wybieramy **piosenki Magdy Czapińskiej** (sobota, 22.35, I) w wykonaniu Hanny Banaszak, Edyty Geppert i Magdy Umer.

GRAJ TAK DALEJ!

Jerzy Duda-Gracz i jego demaskatorskie malarstwo zawędrowali do **Galerii 37 milionów** (niedziela, 15.10, I). Polecamy.

INTYMNE ŻYCIE PICASSA

Niedziela, 22.35, pr. II — **Kobiety w życiu Pabla Picassa.** Temat niemal równie kontrowersyjny jak malarstwo Mistrza...

NIECO SPORTU

Sport w tym tygodniu to głównie **piłka nożna.** I tak w środę późną nocą (21.45, II) mecz Pucharu UEFA Sparta Praga — Juventus. I od razu pytanie: **czy nie można było od brać Czechosłowaków kupić bez dewizowo relacji bezpośredniej?** W końcu Platini i Boniek warci są tego... „Kopaną" znajdujemy także w sobotę o godz. 12.25 w pr. II. Tym razem to coś „na żywo" z naszej I ligi.

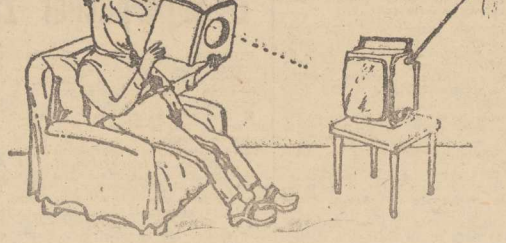

Przekład: Robert Ginalski

3

Idąc za przykładem pozostałych, zamknął oczy, lecz otworzył je, słysząc dziwny syk. Lekarz pochylił się nad ositkiem, przytykając mu do twarzy pojemnik z gazem usypiającym.

Mike uznał, że jest to kolejny pomysł Smitha mający zapewnić całkowite bezpieczeństwo, toteż nie protestował, kiedy lekarz podszedł do niego, nachylił się i zaaplikował mu to samo. W gruncie rzeczy, przyjął to nawet z ulgą — doktor miał przykry oddech.

* * *

Philpott i Sonia w kamiennej ciszy przesłuchiwali nagranie głosu Smitha, zarejestrowane przez C. W. za pomocą zapalniczki, która w rzeczywistości była skomplikowanym i wielce precyzyjnym urządzeniem podsłuchowym, opracowanym przez ekspertów z UNACO. Zapalniczka podłączona była właśnie do aparatury stereofonicznej w limuzynie, którą — wraz z szoferem — oddał do ich dyspozycji rząd francuski.

...z chwilą, gdy przyjmiecie moje warunki, macie się z nikim nie kontaktować... zdrajcy będą karani śmiercią... może każę wam kogoś zabić... milion dolarów na głowę...

Sonia zagwizdała.

— Dzięki Bogu, mogę polegać na lojalności C. W. i Sabriny — powiedział Philpott, krzywiąc się. — To dopiero pokusa. Na szczęście są zbyt dobrze wyszkoleni, żeby się na to złapać... mam nadzieję.

Rozległ się dzwonek radiotelefonu. Kiedy Sonia podnosiła słuchawkę, Philpott zacisnął pięść i uderzył się w udo.

— Mam! — krzyknął. — Wiem! Szkolenie! Jasne, to było tam.

Sonia mówiła szybko do telefonu, jednocześnie zapisując coś w swoim nieodłącznym notesie. Skończyła, odłożyła słuchawkę i wyrwała z notesu górną kartkę. Podała ją Philpottowi, który uważnie przeczytał zapiski, ponuro kiwając głową.

— To on, wszystko się zgadza — stwierdziła Sonia. — Czternastego stycznia tysiąc dziewięćset siedemdziesiątego siódmego roku zwolniony ze służby w rezultacie poważnego załamania. Od tej pory zachowuje się nieobliczalnie. A tego tutaj — postukała w kartkę paznokciem — nie mogłeś sobie przypomnieć, mam rację?

— Właśnie sobie przypomniałem — odparł Philpott, zamykając oczy i opierając głowę na kosztownej tapicerce. Limuzyna z przydymionymi szybami zajechała przed Ritza.

4

— Był ich najlepszym ekspertem od broni, więc naturalnie, że brał udział w szkoleniu agentów CIA i ludzi spoza firmy. A na nasze nieszczęście — albo na szczęście Smitha — gościnnie prowadził zajęcia na kursie, na który wysłaliśmy Sabrinę.

Sonia dotknęła jego dłoni.

— Wykładowca nie musi pamiętać wszystkich swoich uczniów — powiedziała cicho.

Philpott otworzył oczy i uśmiechnął się do niej z wdzięcznością.

— Kochanie, czy na miejscu mężczyzny mogłabyś zapomnieć Sabrinę Carver?

Sonia zamrugała.

— Rozumiem.

Philpott zagłębił się w miękkie siedzenie.

— Chodzi mi o to — mruknął — że jeżeli Mike Graham ją zapamiętał, a nie mam co do tego żadnych złudzeń, to prawie pewne, że ją zadenuncjuje przed Smithem.

— I...? — zapytała Sonia, choć wcale nie chciała usłyszeć odpowiedzi.

— I Smith ją zabije. Pamiętasz, co powiedział? Zdrajcy będą karani śmiercią.

ROZDZIAŁ VI

Claude stał obok lekarza, który pochylał się troskliwie nad bezwładnym ciałem Sabriny Carver. Doktor podniósł podkreśloną ciemną kredką powiekę, odsłaniając sinawą białkówkę i straszliwie rozszerzoną źrenicę.

— W porządku z nią? — zapytał Claude z niepokojem.

Lekarz odwrócił się do niego.

— Oczywiście — warknął. — A co, coś się nie podoba?

— No... — zaczął Claude, lecz porywczy medyk żachnął się i wyrzucił z siebie potok fachowych bzdur. Claude uniósł ręce i wycofał się czym prędzej.

— Dobrze, zgoda. Ja pana wcale nie krytykuję — zapewnił pośpiesznie. — Tyle że pan Smith powiedział... a... sam pan zresztą wie.

— Doskonale pamiętam, co powiedział pan Smith — oświadczył lekarz pompatycznie. — Chciałbym tylko panu przypomnieć, że to ja jestem lekarzem. Dopóki ludzie ci znajdują się pod moją opieką, nie stanie się im najmniejsza krzywda... zakładając oczywiście, że żaden ignorant nie będzie mi się wtrącał. Ale jeżeli woli pan, żebym opowiedział panu Smithowi, jak to zawracał mi pan głowę i pętał się pod nogami, to naturalnie... — zawiesił głos.

(cdn)

3 punkty w słabym stylu

Piłkarki zgubiły formę

I liga piłki ręcznej kobiet: POGOŃ — AZS KATOWICE 19:19 (11:12) i 22:19 (11:9).
POGOŃ: Mierzejewska 6 i 3, Żurowska 2 i 5, Walasek 3 i 1, Łukaszewicz 4 i 1, Tobjasz — i 4, Pietrzak 0 i 5, Afeltowicz 0 i 1, Krasucka 1 i 1, Wira 3 i 1, Malczak 0 i —.
AZS: Szulc 4 i 3, Romanowska 5 i 4, Szafnicka 1 i 5, Grela 1 i 3, Łapińska 1 i 2, Wyrębek 2 i 1, Rusińska 1 i 0, Gwiazda 1 i 0, Kandzla 3 i 1.

MIMO że nasze panie wywalczyły 3 punkty, pokazały wszystko co jest, niestety, najgorsze w polskiej piłce ręcznej. Może są to zbyt ostre słowa pod adresem Pogoni, która zajmuje w końcu wysoką trzecią lokatę w tabeli, ale to co zaprezentowała w dwóch pojedynkach nie zasługuje na wysokie oceny. Nie można nawet w odniesieniu do konfrontacji z AZS użyć powiedzenia, że „gra się tak, jak przeciwnik pozwala". Akurat w tym przypadku pozwalał na wszystko, ale co z tego, jak Pogoń nie potrafiła w przekroju niemal całego sobotniego spotkania przeprowadzić jednej, płynnej akcji, zakończonej precyzyjnym i celnym rzutem. Oglądaliśmy wręcz przepychankę, dziesiątki niecelnych podań, schematyczne (dawno przez przeciwnika Pogoni rozszyfrowane) wiązanie akcji na dziewiątym metrze. Były one w sposób bardzo łatwy przez AZS rozbijane. Ponadto piłkarki Pogoni miały kłopoty z wykonywaniem silnych i celnych rzutów na bramkę przeciwniczek. Nie sądzę, żeby przestraszyły się dobrej bramkarki, kadrowiczki Enkelman. Mierzejewska zapomniała chyba, że właśnie ona najbardziej bali się jej rzutów. Dopiero w końcówce nasza czołowa snajperka przekonała się, że rzeczywiście tak jest. Nie najlepiej zaprezentowała się także Żurowska, a Malczak bała się nawet wykorzystywania czystych pozycji do oddawania rzutów... Jedyną piłkarką w Pogoni, która zasłużyła na dobre noty była Chmielewska, która wyłapała kilka silnych i trudnych do odbioru piłek.

PRZED niedzielnym meczem wszyscy zadawali sobie pytanie, czy Pogoń podobnie zagra w sportkaniu rewanżowym, czy zrozumie swoje błędy? Niestety wicemistrzynie Polski jedynie w pierwszych i ostatnich pięciu minutach gry, przypominały nam tę Pogoń, którą chcemy zawsze oglądać. Ale te, łącznie 10 minut dobrej piłki ręcznej w wykonaniu Pogoni, nie zmienia jednak negatywnej oceny jej występów. **B.T.**

Rozgromiona w Chorzowie Pogoń — „czerwoną latarnią"

Nieporadni i... bezradni

NIEPORADNI w I części meczu, w której Ruch zdobył 3 bramki i bezradni w II, kiedy sami przejęli inicjatywę w grze — tak najkrócej można by scharakteryzować występ piłkarzy Pogoni na chorzowskim stadionie. Przegrali, bo ruszał się jak „muchy w smole", brakowało im polotu, dynamizmu. Dał się zaskoczyć szybkim akcjom chorzowian, po których padły gole zdobyte przez Bąka. Trudno za te bramki winić Szczecha. Jego konto obciąża jednak gol ostatni, którego strzelił mu obrońca gospodarzy Fornalik, z odległości wynoszącej sporo ponad 30 metrów. Zdaniem obserwatorów tego meczu, w Pogoni poprawnie grali tylko Ostrowski i Urbanowicz, do których dopiero w końcówce dołączyli Kensy i Leśniak.

I liga piłkarska — RUCH CHORZÓW — POGOŃ SZCZECIN 4:0 (3:0). Bramki zdobyli: Bąk — 3 (w 11, 25 i 32 min.) oraz Fornalik — w 85 min.
Widzów ok. 10 tys. Żółte kartki: Warzycha (Ruch) i Sokołowski (Pogoń). Sędziował Grzegorz Rek (Gdańsk).
RUCH: Jojko — Kamiński, Waleszczyk, Walot, Fornalik — Szewczyk (od 61 min. Szustert), Nowak (od 66 min. Powiedko), Jaworski — Warzycha, Mikulski, Bąk.
POGOŃ: Szczech — Ostrowski, Makowski, Sokołowski, Urbanowicz — Wolski, Mazek (od 45 min. Hawrylewicz), Kucias, Kensy — Krupa, Leśniak.

Ruch wypadł na pewno lepiej niż w inauguracyjnym meczu, który przegrał w Sosnowcu. Nie jest on jednak drużyną, z którą wypada przegrywać w takim stosunku. To nie było zwykłe niepowodzenie. To był pogrom. W Pogoni ilość, w złym tego słowa znaczeniu, zaczyna przechodzić w jakość. Dotychczas, poza porażką 1:4 ze Śląskiem, szczecinianie przegrywali zwykle minimalnie. Teraz natomiast weszli na wyższy jakościowo etap niepowodzeń, doznając kompromitującego pogromu. Jego skutkiem jest spadek z 14 na ostatnią, 16 miejsce w klasyfikacji. Krążące dawniej wśród kibiców powiedzonko: odwróć tabelę, a Pogoń na czele, stało się znów aktualne. Na jak długo?

PORAŻKA w Chorzowie nie jest przypadkiem. To konsekwencja zbyt powierzchownej analizy przyczyn niepowodzeń z jesiennej, z których nie wyciągnięto należytych wniosków. Ba, właściwie nie są one w pełni znane. Jednocześnie żadnych pozytywnych efektów nie dają przemeblowania w składzie. Po meczu z Lechem krytykowano trenera drużyny za to, że nie desygnował na obronę Ostrowskiego, a także za to, że wystawił do składu — od dłuższego czasu słabo grającego w Pogoni, Turowskiego. W Chorzowie Ostrowski grał na obronie, a Turowski w ogóle nie wystąpił. Efekt znamy. Okazało się (choć Turowski rzeczywiście gra mierznie), że także w swym niemal tradycyjnym składzie — z minionego sezonu sukcesów, Pogoń jest dziś słabsza niż dawniej. Niestety, przeistoczyła się ona z dobrej drużyny w kandydata nr 1 do degradacji. W klubie nikt się nie przyznaje do winy za ten stan rzeczy, ani zawodnicy, ani trener, ani administracja, ani działacze. Sprawy zaszły jednak za daleko by ten pat trwał nadal.

KIBICE oczekują od kierownictwa MKS Pogoń podjęcia takich działań, które zakończyłyby poważny kryzys, trapiący drużynę piłkarską. I trzeba to uczynić jak najszybciej. **(jg)**

Strefowa eliminacja młodych pięściarzy

10 szczecinian wystąpi na MP

JAK już donosiliśmy w dniach 26 maja — 2 czerwca rozgrywane będą w Szczecinie mistrzostwa Polski juniorów w boksie. O prawo star tu w tej imprezie ubiegają się — na eliminacjach strefowych — reprezentanci poszczególnych województw. Właśnie od piątku do niedzieli jedna z takich eliminacji odbywała się w naszym mieście. Uczestniczyli w niej pięściarze z województw: szczecińskiego, gorzowskiego, koszalińskiego, pilskiego i poznańskiego. Na zawodach tych prawo startu w MP zapewniło sobie 10 zawodników klubów szczecińskich: Pogoni (6) i Stali Stocznia (4), którzy wywalczyli pierwsze lub drugie lokaty w swoich kategoriach wagowych. A oto pięściarze, którzy bronić będą naszych barw na MP: w. musza — **Kowalski** (Pogoń — I miejsce), piórkowa — **Batz** (Pogoń — I m.), lekka — **Kaim** (Stal — I m.) i **Cygan** (Pogoń — II m.), lekkopółśrednia — **Wernik** (Stal — II m.), lekkośrednia — **Forczmański** (Pogoń — I m.), średnia — **Osetek** (Stal — I m.) i **Padziński** (Pogoń — II m.), półciężka — **Tobera** (Stal — I m.) i **Mędra** (Pogoń — II m.). **(jg)**

Rozmowy na temat kontaktów sportowych

Delegacja z Rostocku gościła w Szczecinie

W SZCZECINIE przebywała (w dniach 15—16 bm.) delegacja sportowych władz miejskich Rostocku, na czele z radcą miejskim ds. sportu Christą Haman. W piątek goście spotkali się z wiceprezydentem naszego miasta — Bogdanem Krupą, a w sobotę delegację przyjął prezydent Szczecina, Ryszard Rotkiewicz. W czasie rozmów w WKFiSiT UM ustalono kontakty sportowe na rok 1985. Dotyczą one zarówno wymiany ekip klubowych jak i zakładowych. W obu przypadkach przewiduje się dalsze ożywienie wzajemnej współpracy. **(jg)**

W inauguracyjnych meczach

Remisy II-ligowców

OD bezbramkowych remisów rozpoczęły wiosenne rozgrywki o mistrzostwo II ligi nasze zespoły: Chemik Police i Stal Stocznia. Policzanie grali w Oławie z Moto, a Stal w Poznaniu z Olimpią. Rezultaty te, uzyskane w spotkaniach wyjazdowych z czołowymi drużynami II ligi, uznać należy za bardzo korzystne dla naszych zespołów. Czekamy zatem — po udanym starcie, na zwycięstwa w meczach na własnych boiskach. **(jg)**

Derby szczypiornistów

Pogoń lepsza

WCZORAJ zostało rozegrane spotkanie II-ligowych szczypiornistów, w którym Pogoń pokonała Ogniwo 31:27 (13:12). Mecz stojący na wyrównanym poziomie dostarczył licznym kibicom wielu emocji i tyle samo bramek, których najwięcej uzyskali dla Pogoni: Stefaniak — 9, Haas — 8 i Pestka — 6. Dla Ogniwa bramki zdobyli: Mańkowski — 12 i Jóźwiak — 5.

Dzisiaj o godz. 18 mecz rawanżowy. **(MK)**

Świetny start polskiej judoczki

B. Olechnowicz mistrzynią Europy

PRZYJEMNA i chyba zaskakująca wiadomość nadeszła w sobotę z Landskrony. Bogusława Olechnowicz zdobyła tam tytuł mistrzyni Europy w judo! Jest to pierwszy medal wywalczony przez naszą reprezentantkę na mistrzostwach kontynentu. Trwa więc dobra passa naszych zawodniczek, które coraz częściej zajmują miejsca na podium w najpoważniejszych imprezach. Warto bowiem przypomnieć, że w ub. roku Joanna Majdan sięgnęła po brązowy medal na mistrzostwach świata w Wiedniu (także pierwszy w historii naszego judo), a na akademickich mistrzostwach świata w Strasburgu Polki zdobyły sześć medali.

Tu toto

DUŻY LOTEK

I losowanie:
1, 20, 22, 27, 29, 46 (18)

II losowanie:
5, 14, 34, 35, 37, 49

W meczu rewanżowym

ŁKS ponownie lepszy

W SOBOTĘ koszykarki Czarnych rozegrały rewanżowe spotkanie z ŁKS (w ramach systemu „play off"). I tym razem łodzianki, które walczą o tytuł mistrza Polski, okazały się lepsze od naszej „piątki". Porównując jednak występ beniaminka z ŁKS w Szczecinie z meczem sobotnim, trzeba powiedzieć, że nasze zawodniczki zaprezentowały się lepiej, za co otrzymały od obserwatorów dobre noty. Przede wszystkim za ambitną walkę na całej długości i szerokości boiska. Świadczy o tym również wynik po pierwszej części meczu (37:32). Nasze panie nie pozwalały bowiem łodziankom na zbyt dużą swobodę w rozwijaniu akcji i skutecznie utrudniały wykonywanie rzutów. Najlepszą zawodniczką ŁKS była Elżbieta Cała, zdobywczyni 32 pkt.(!). Natomiast spośród koszykarek Czarnych na słowa uznania zasłużyły: Ewa Maciejewska, Marzena Seroka oraz Mirosława Kaczmarek.

I liga koszykówki kobiet: ŁKS — CZARNI 85:72 (37:32).

ŁKS: Cała — 32, Sidoruk — 15, Madej — 13, Janowska — 10, Sędzicka — 5, Janowicz — 5, Adamus — 5.
CZARNI: — Seroka — 22, Maciejewska — 14, Kaczmarek — 11, Michalak — 8, Bartocha — 8, Wasilewska — 6, Jaworska — 3.

OBECNIE koszykarki Czarnych przystąpią do walki o utrzymanie piątej lokaty. W środę spotkają się z Włókniarzem w Pabianicach. Mecz rewanżowy zostanie rozegrany w sobotę (23.03.br.) w hali WDS — godz. 17.

Pozostałe wyniki: AZS K. — Polonia 70:65, ROW — Stal B. 62:64, Ślęza — Włókniarz 68:66, AZS P. — Spójnia 64:57, Wisła — Lech 72:61.

W WALCE o miejsce 1—4 zwierzą się: ŁKS — Ślęza, AZS P. — Wisła, o miejsce 5—8. Włókniarz — Czarni i Lech — Spójnia. O ligowy byt walczą: Polonia — AZS K., ROW spadł do II ligi. **(bt)**

We Wrocławiu

Zwycięstwo B. Janzer

WE WROCŁAWIU, z udziałem 37 zawodniczek z 10 klubów odbył się dwudniowy ogólnopolski turniej w gimnastyce artystycznej w klasie mistrzowskiej. Na matach zabrakło jedynie mistrzyni Polski — Teresy Folgi i Barbary Kasperczyk (obydwie kontuzjowane).

Pod ich nieobecność prym wiodła szczecinianka Beata Janzer (Pogoń), która zwyciężyła w wieloboju wynikiem 37,00, 2. Izabela Żurawska (Energetyk Poznań) — 36,85, 3. Kinga Harężlak (Energetyk) — 36,55.

Oto kolejność w poszczególnych układach: z piłką — 1. I. Żurawska — 9,40, 2. B. Janzer — 9,25, 3. K. Harężlak — 9,10; układ ze skakanką — 1. I. Żurawska — 9,30, 2. B. Janzer — 9,25, 3. D. Antkowiak (Pogoń) — 9,10; układ ze wstążką: M. Ormaniec (Śląsk) i B. Janzer — po 9,30 oraz M. Stachowska (Śląsk) i K. Harężlak — po 9,20; układ z maczugami: 1—2. B. Janzer i K. Harężlak — po 9,20 i 3—4. M. Stachowska i I. Żurawska — po 9,10. **(bt)**

Warto wygrać w Wimbledonie

130 tys. funtów dla zwycięzcy

NIESPODZIANKĘ przygotowali dla czołowych tenisistów świata organizatorzy tradycyjnego turnieju w Wimbledonie. Szef klubu wimbledońskiego — Buzzer Hadingham — oświadczył mianowicie, że tegoroczny zwycięzca w grze pojedynczej mężczyzn otrzyma 130 tys. funtów szterlingów nagrody, tj. o prawie 32 proc. więcej niż w roku ubiegłym. Triumfatorka turnieju kobiet otrzyma 116 tysięcy funtów szterlingów.

O Superpuchar zawsze w Monaco

PODCZAS posiedzenia Komitetu Wykonawczego UEFA w Lizbonie, podjęto kilka decyzji o mniejszym znaczeniu, niemniej ciekawych.

Oto one:

● Mecze o Superpuchar, między zdobywcą Pucharu Europy i europejskich rozgrywek o Puchar Zdobywców Pucharów rozgrywane będą w przyszłości zawsze w Monaco. Za interesowane zespoły natomiast usta lać będą dokładne terminy spotkań, choć muszą one zostać rozegrane między 1 grudnia i 28 lutego.

● Co cztery lata rozgrywany będzie mecz między mistrzem Europy, a mistrzem Południowej Ameryki o Puchar Artemio Franchi. Pierwsze takie spotkanie zaplanowano na 21 sierpnia br. w Paryżu lub Marsylii między Francją i Urugwajem.

● Finałowy turniej IV mistrzostw Europy drużyn juniorów do 16 lat, odbędzie się w dniach 8 kwietnia do 12 maja 1986 r. w Grecji.

● Postanowiono, że rozgrywki zespołów narodowych zawodników do 21 lat, będą oficjalnymi Mistrzostwami Europy.

Wyniki i tabele

I liga piłkarska

Radomiak — ŁKS	0:2 (0:1)
Lech — Legia	1:0 (0:0)
Ruch — Pogoń	4:0 (3:0)
Wisła — Zagłębie	1:0 (1:0)
Lechia — Bałtyk	2:1 (0:0)
Widzew — Górnik W.	2:1 (1:1)
GKS — Śląsk	1:1 (1:1)
Motor — Górnik Z.	— mecz się nie odbył.

TABELA

1	Legia	24:10	24—11
2	Górnik Z.	23:9	18—6
3	Lech	23:11	19—12
4	Widzew	21:13	16—9
5	Zagłębie	17:17	20—18
6	Śląsk	16:18	19—18
7.	Radomiak	16:18	15—15
8	GKS	16:18	14—15
9	Ruch	15:19	16—17
10	Górnik W.	15:19	20—23
11	ŁKS	15:19	10—13
12	Lechia	15:19	12—20
13	Motor	14:18	14—17
14	Bałtyk	14:20	11—19
15	Wisła	13:21	12—17
16.	Pogoń	13:21	16—26

II liga piłkarska

Szombierki — Victoria	0:0
Moto Jelcz — Chemik	0:0
Gwardia — Zagłębie W.	3:1 (2:1)
Stilon — Zawisza	0:2 (0:0)
Olimpia — Stal Stocznia	0:0
Odra — AKS	3:0 (2:0)
Piast — Ślęza	1:0 (0:0)
Zagłębie L. — Chrobry	2:1 (0:0)

TABELA

1	Odra	24:8	28—14
2	Zawisza	22:10	26—14
3	Gwardia	20:12	32—17
4	Szombierki	20:12	19—13
5	Zagłębie L.	19:13	15—11
6	Moto Jelcz	18:14	19—14
7	Olimpia	18:14	20—16
8	Piast	16:16	14—15
9.	Chemik	15:17	14—14
10.	Stal Stocznia	14:18	13—20
11	Victoria	13:19	7—12
12	Zagłębie W.	13:19	18—24
13	Chrobry	12:20	10—16
14	Ślęza	11:21	11—20
15	AKS	11:21	14—26
16.	Stilon	10:22	9—23

I liga piłkarek ręcznych

Pogoń — AZS K.	19:19 i 22:19
Sośnica — AKS	24:23 i 24:20
AZS Wr. — Start	23:20 i 19:27
Ruch — Ślęza	27:27 i 26:27
Cracovia — Skra	22:29 i 26:25

TABELA

1.	Cracovia	38:8	737—592
2	Skra	38:18	692—621
3.	Pogoń	36:18	685—595
4.	Ruch	30:26	644—631
5	AZS Wr.	25:31	623—650
6	Ślęza	24:32	622—648
7	Start	23:33	613—670
8	AZS K.	22:34	678—733
9.	Sośnica	17:39	622—708
10	AKS	15:41	595—679

PONIEDZIAŁEK, 18 MARCA

DZIŚ:
Cyryla, Edwarda
JUTRO:
Józefa, Bogdana

POGODA

ZACHMURZENIE przeważnie duże. Miejscami słabe opady śniegu. Temperatura +1 st. Wiatr umiarkowany północno-wschodni.

DZIŚ rano w Szczecinie ciśnienie wynosiło 1012 hPa (759 mm Hg). Wystąpi powolny wzrost ciśnienia.

TEATRY

MUZYCZNY (889-02) „Tosca" g. 18.

KINA

DELFIN (468-17) „Przyspieszenie" g. 15.45, 18, 20, pol., l. 18; wtorek: „Baryton" g. 9, 11, 13.15, 15.45, 20.15, pol., l. 15; **COLOSSEUM** (458-18) „Czuję się świetnie" g. 15, 17, 19, pol., l. 12 (poniedziałek i wtorek); **KORAB** — „Old Surehand" g. 17, jug., l. 12; „Biały lotos" g. 19 chiński, l. 15 (poniedziałek i wtorek); **KOSMOS** (380-03) „Powrót Jedi" g. 9.30, 12, 14.30, 17, 19.30, USA, l. 12 (poniedziałek i wtorek); **BAŁTYK** (733-35) „Szaleństwa panny Ewy" g. 15, pol.; „Tootsie" g. 17, 19.15, USA, l. 15; wtorek: „Wodne dzieci" g. 15, ang.; „Blues Brothers" g. 16.45, 19.15, USA l. 15; **POLONIA** (22-18-34) „Oko Proroka" g. 14, pol., l. 12; „A stawką jest śmierć" g. 16, 18, fr., l. 18 (poniedziałek i wtorek); **PIONIER** (475-02) „Duch" g. 9, 11.15, 18, 20.15, USA, l. 15; „Tajemniczy plan" g. 13.30, 14.30, pol.; „Przygody Ali Baby i 40 rozbójników" g. 15.30, radz. (poniedziałek i wtorek); **DRUŻBA** (356-05) „Co dzień bliżej nieba" g. 15.45, 18, 20.15, pol., l. 18; **ZAMEK** (kino studyjne) „Szpital Britania" g. 20.15, ang. (wersja angielska); **MARS** — „Deszczowa pani" g. 16, NRD; „Coma" g. 18, 20.15, USA, l. 18; **SZMARAGDOWE** (Zdroje) „Wodne dzieci" g. 17.30, ang.; „Sęp" g. 19.15, węg., l. 15; **PRZYJAŹŃ** (Dąbie) „E. T." g. 17.30, 19.30, USA; **1 MAJ** (Żydowce) „Walka o ogień" g. 19, kanad.-fr., l. 18; **BIAŁY ŻAGIEL** (Trzebież) „Poszukiwacze zaginionej arki" g. 17, USA, l. 12; „Inne spojrzenie" g. 19, węg., l. 18; **ZATOKA** (Nowe Warpno) „Bez skrupułów" g. 18, fr., l. 15; **BAJKA** (Police) „E. T." g. 17, 19, USA; **JUTRZENKA** (Chojna) „Dworzec dla dwojga" radz., l. 15; **GRYF** (Gryfino) „W pustyni i w puszczy" pol., cz. I, **WISŁA** (Goleniów) „Robot i panna" pol., l. 15; „Okupacja w 26 obrazach" jug. l. 18; **INA** (Stargard) „Klasztor Shaolin" chiński, l. 15

REPERTUAR KIN na podstawie informacji OPRF.

DYŻURY

SZPITALE
CHIR. DZIECIĘCA — Unii Lubelskiej (dyżur ogólny); DYŻUR OPARZENIOWY — Wojciecha 7; CHIR. DOROSŁYCH — III Pomorzany Zdunowo; WEWN., POŁOŻNICTWO GINEKOLOGIA — rejonowe.

PRZYCHODNIE
DZIECIĘCA — ul. Wojciecha 7 — g. 20—8; DOROSŁYCH — al. Jedności Narodowej 12 — g. 19—7; STOMATOLOGICZNA — al. Jedności Narodowej 12 — g. 20—7.

APTEKI
AL. WOJ POLSKIEGO 17 (dod. odtrutki) 352-61; MARCINA 1 — 222-106; STOŁCZYN, Nad Odrą 20 — 239-422; ZDROJE, Bat. Chłopskich 54 — 612-573

INFORMACJE
PKS — tel. 469-80, 936 — odjazdy autobusów pospiesznych.
KOLEJOWA — tel. 935; pociągi odjeżdżające — tel. 933; pociągi przyjeżdżające — tel. 934.
SŁUŻBA ZDROWIA — tel. 425-25 i 446-46 — g. 7.30—17.
OŚRODEK DOSKONALENIA KADR MEDYCZNYCH — tel. 770-60 — g. 8—13.
USŁUGOWA — tel. 428-14 — g. 7.30—15.30.
RUCH STATKÓW — tel. 951.
STAN DRÓG — tel. 980 — g. 7—20.

POGOTOWIA
RATUNKOWE — tel. 999; MO — tel 997; STRAŻ POŻARNA — tel. 998; DROGOWE — tel. 981; SPÓŁDZIELCZE — tel. 982; ELEKTROWNI — tel. 991; GAZOWE — tel. 992; WODNO-KANALIZACYJNE — tel. 994; LOKATORSKIE — tel. 986.

STACJE BENZYNOWE
CZYNNE CAŁĄ DOBĘ: Mickiewicza, Kadłubka (taxi), Ku Słońcu, Eskadrowa, Chopina, Kopernika. Pozostałe stacje czynne w godz. 6—21.

TELEWIZJA

PROGRAM I

15.55 NURT — Człowiek i świat współczesny. 16.25 Wiadomości. 16.30 Encyklopedia TDC. 16.55 Zwierzyniec. 17.20 Wiadomości. 17.30 Z filmoteki 40-lecia. 18.15 TV inf. wydawniczy. 18.30 „Saldo". 19 Dobranoc. 19.10 Echa stadionów. 19.30 Dziennik. 20 Publicystyka. 20.15 Teatr TV „Czwartkowe damy". 21.35 Komentarze. 22 „Kołobrzeska ballada". 22.45 „Pokój 408". 23.15 Wiadomości.

PROGRAM II

17.30 „Tajemnica testamentu". 18 Krajobrazy kultury. 18.30 Kronika (lok.). 19 Turniej melomanów. 19.20 Przeboje Dwójki. 19.30 Dziennik. 20 Szkice historyczne. 20.15 Pieśni i romanse rosyjskie. 20.35 Tańczą soliści Teatru Wielkiego w Moskwie. 21.15 Wydarzenia. 21.30 „Za kierownicą". 21.55 Film ang. — „Kobiety Ryszarda". 23.35 Wiadomości. 23.40 Trybuna sejmowa.

WTOREK
PROGRAM I

11 Chemia dla kl. VIII. 11.40 Wiadomości. 11.55 Jęz. polski dla kl. III lic. 12.50 Plastyka dla kl. II. 13.30 i 14 TTR. 14.30 Geografia dla kl. VII. 16.25 Wiadomości. 16.30 Dla dzieci — „Kameleon". 16.55 Dla dzieci — „Między nami i książkami". 17.20 Wiadomości. 17.30 Film TV NRD — „Historia zza płotu". 18.30 „Mówmy otwarcie". 19 Dobranoc. 19.10 „Diagnoza". 19.30 Dziennik. 20 Publicystyka. 20.15 „Niewolnica Isaura". 21.20 Program publicystyczny. 21.50 Komentarze. 22.15 „Bezsensy". 22.55 Wiadomości.

PROGRAM II
17.30 Mag. szachistów. 18 „Punkt widzenia". 18.30 Kronika (lok.). 19 Teleturniej — „Kosmiczny test". 19.20 Przeboje Dwójki. 19.30 Dziennik. 20 Express reporterów. 20.15 Konkursowe wspomnienia Stefana Wysockiego. 21.15 Wydarzenia. 21.30 Filmy Julija Rajzmana — „Życie osobiste" — radz. 23.05 Wiadomości

UWAGA: TV zastrzega sobie prawo do zmian w programie.

PROGRAM BERLIŃSKI

PROGRAM I
14.25 Jęz. angielski. 15.40 Film TV — „W poszukiwaniu Gatta". 17 Wiadomości. 17.15 Widowisko dla dzieci. 17.50 Gimnastyka. 18 Sportowy teleturniej. 18.50 TV dziecięca. 19 Ty i twoje dziecko. 19.25 Prognoza pogody, kronika. 20 Ze starych filmów — „Moja przyjaciółka Barbara". 21.05 Czarny kanał. 21.25 Film „Ukryte chęci". 22.10 Kronika. 22.25 Film TV rum. — „Czarne pióra aniołów". 23.40 Wiadomości.

PROGRAM II
17.45 Wiadomości. 17.50 TV dziecięca. 18.55 Wiadomości. 19 Program muzyczny. 20 Film wł. — „Czarny kapitan". 21.20 „Słońce nad Pergamonem". 21.30 Kronika. 22 „Apel sztokholmski". 22.15 Program rozrywkowy.

RADIO

PROGRAM I
WIADOMOŚCI: 16, 18, 19, 20, 22, 23.
14.05 Magazyn muzyczny „Rytm". 14.55 Pięć minut o książce. 16.15 Bank przebojów. 17 Muzyka i Aktualności. 17.25 Przygoda z piosenką. 18.05 Gorący temat. 18.15 Przygoda z piosenką. 19.20 Minirecital. 19.30 Radio — dzieciom. 20.10 Koncert życzeń. 20.40 „Po burzy jest pogoda". 20.50 Jazz w pigułce. 21.05 Kronika sportowa. 21.15 Antologia Jamesa Galwaya. 22.25 Zbliżenia. 22.35 Koncert bez biletu. 23.10 Panorama świata. 23.25 Dla tych co nie lubią rocka.

PROGRAM II

WIADOMOŚCI: 17, 21.10, 0.50.
15 Pamiętniki i wspomnienia. 15.10 Bisy Teresy Berganzy. 15.30 Folklor na mapie świata. 16 Międzynarodowy Rok Muzyki Bacha i Haendla. 16.50 „Zasłona dymna". 17.05 Felieton. 17.15 Dziennik. 17.20 Ze światowej estrady. 17.40 Muzyczne aktualności. 18 Spotkanie z młodością. 18.30 Klub Stereo. 19.30 Wieczór w filharmonii. 21.15 Wieczorne refleksje. 21.20 Solo na syntezatorach. 21.30 Literatura i muzyka — nagranie wieczoru. 21.40 Studio Form Dokumentalnych. 22.10 Słuchajmy razem. 23 „Bezsenność". 23.20 Dzieła i opinie. 0.05 Głosy, instrumenty, nastroje. 0.45 Miniatura literacka.

PROGRAM III

15.05 Bielszy odcień bluesa. 15.45 Sportowa Trójka. 16 Zapraszamy do Trójki. 17.05 Kanon — Woodstock. 17.30 Polityka dla wszystkich. 19 Codziennie powieść. 19.30 Trochę swinga... 19.50 „Modlitewnik" 20 Katalog nagrań Budgie. 20.45 Klub Trójki. 21 Trzy kwadranse jazzu. 21.45 Klub Trójki. 22.15 Klasycy nowego jazzu. 22.45 W kręgu Lorki. 23 Zapraszamy do Trójki. 23.50 „Inny kraj".

PROGRAM IV

WIADOMOŚCI: 17, 19.30, 23.50.
14.25 Rozgłośnia Harcerska. 15.30 Tajemnice świata. 16 Lektury nastolatków. 16.10 Leksykon lekkiej muzy. 16.30 Widnokrąg. 17.05 Primadonna stulecia — Maria Callas. 18 Rozważania stylistyczne. 18.10 Piosenki starej Warszawy. 18.40 Studio eksperstów. 19.40 Jęz. rosyjski. 19.55 W trosce o przyszłość. 20.20 Wieczór muzyki i myśli. 22 Akademia muzyki dawnej. 22.50 Lektury Czwórki. 23 Muzykoterapia. 23.30 Człowiek i nauka. 23.55 Kalendarz radiowy.

Kronika wypadków

MINIONY weekend należał do wyjątkowo spokojnych. Na drogach naszego województwa miał miejsce jeden wypadek drogowy w wyniku którego 6-letni chłopiec doznał obrażeń ciała. Wypadek ten został spowodowany przez nieletniego Rafała J., który idąc pod opieką dwóch starszych braci Tadeusza i Marka wybiegł nagle na jezdnię wprost pod koła nadjeżdżającego „Fiata" 126p nr SZD 4948 kierowanego przez Marię W. Wypadek miał miejsce o godz. 11 na ul. Obrońców Stalingradu w Wolinie.

Zupełny spokój panował w straży pożarnej, natomiast karetki pogotowia wzywano najczęściej do chorych z dużą gorączką i objawami grypy. Zanotowano też jeden poważny wypadek którego sprawcą był 34-letni Zbigniew S. Mężczyzna, który jak wynika z ustaleń lekarza pogotowia był pod wpływem alkoholu usiłował opuścić mieszkanie przez balkon. Niestety próba się nie udała i niefortunny „kaskader" spadł z wysokości 1 piętra doznając urazu kręgosłupa. Rannego skierowano na oddział chirurgiczny szpitala na Unii Lubelskiej. **(wg)**

Z głębokim smutkiem zawiadamiamy, że 13 marca 1985 r. odszedł od nas niezapomniany Mąż i Ojciec

Julian Tyszkiewicz

Pionier Szczecina, członek Polskiej Organizacji Wojskowej, żołnierz kampanii wrześniowej, porucznik rez. Wojska Polskiego.

Odznaczony Krzyżem Niepodległości, Krzyżem Walecznych i innymi odznaczeniami wojskowymi.

Pogrzeb odbędzie się 19 marca 1985 roku o godz. 10.15 na Cmentarzu Centralnym.

Żona i synowie z rodzinami

Z głębokim żalem zawiadamiamy, że 10 marca 1985 roku zginęli śmiercią tragiczną w czasie wykonywania obowiązków służbowych nasi pracownicy
starszy maszynista

Daniel Chudyk

i młodszy maszynista

Henryk Giełda

Rodzinom Zmarłych wyrazy szczerego współczucia
składają:
kierownictwo, organizacja partyjna i związkowa oraz współpracownicy z Lokomotywowni Szczecin Wzgórze Hetmańskie.
Pogrzeb odbędzie się 19 marca 1985 roku o godz. 13 na Cmentarzu Centralnym w Szczecinie.

Z głębokim żalem zawiadamiamy, że po ciężkiej chorobie odszedł od nas na zawsze najukochańszy mąż, brat i wujek

śp.

Józef Podlaszewski

Pogrzeb odbędzie się 20 marca 1985 roku o godz. 11.30 na Cmentarzu Centralnym.

Pogrążona w smutku

ŻONA z RODZINĄ

NAUKA

MATEMATYKA, chemia, mgr Pogodziński 82-42-61 wew. 227 (rano). 7041-G
PRZYJMĘ dwóch uczniów do zakładu murarskiego Jerzy Niedzwiedzki, Kardynała Wyszyńskiego 12/6. 7071-G

MATRYMONIALNE

ROZWIEDZIONY lat 48, pozna panią do lat 45 z mieszkaniem, dziecko mile widziane. Cel matrymonialny. Fotooferty Biuro Ogłoszeń Szczecin 7694

NIERUCHOMOŚCI

PAWILON handlowy — kwiaty — warzywa — owoce w centrum — sprzedam, tel. grzecznościowy 757-05. 7882-G
ROZPOCZĘTĄ budowę domu bliźniaczego (stan zerowy) w Podjuchach — sprzedam. Oferty Biuro Ogłoszeń Szczecin 7841
DZIAŁKĘ ogrodniczą o pow. 0,60 ha wydzierżawię. Drzewa owocowe, cztery namioty. Tel. 22-33-36. 7749-G
DZIAŁKĘ własnościową owocowo-warzywną z altaną, sprzedam. Krasińskiego 70/1. 7057-G
KUPIĘ ziemię do 0,5 ha, tel. 239-334. 6261-G

RÓŻNE

WEZMĘ w dzierżawę kwiaciarnię. tel. 367-69. 7888-G
PILNIE poszukuję garażu (3 miesiące) Tel. 22-87-09. 7750-G
UKŁADAM, cyklinuję. Lubelski 222-955 7783-G
ŻALUZJE przeciwsłoneczne. Hajdukiewicz tel. 356-01. 7755-G
GAZOWE usługi. Korycko 472-79. 2633-G
PRZEPROWADZKI, Kozłowski, 765-58. 1896-G
CZYSZCZENIE dywanów. Solecki. 477-96 5960-G
TELENAPRAWY — przestrajanie bezszumowe — Serocki 823-525. 5280-G
PRZESTRAJANIE TV-video PAL/SECAM/PAL. inż. Socha, Warszawa 29-70-23. 851-K
COLOR, telenaprawy. Zdzisław Uznański 22-85-97. 6340-G
TELEPOGOTOWIE, Martyniuk, 88-474. 4705-G
TELENAPRAWY, Barczyk 756-34. 6560-G
NAPRAWA pralek, programatorów. Ratajczyk, tel. 525-434. 5157-G
TAPETOWANIE — malowanie. Paszkiewicz, tel. 457-26. 6874-G
KONSERWACJA podwozi. ul. Przęsocińska 11 tel 427-20 po godz. 18. 4347-G
NOWEGO Fiata 126 zamienię na 3-letniego Fiata 1500. Oferty Biuro Ogłoszeń Szczecin 6274

KUPNO

MULTICARA, kupię. Chorazak. Leszno, ul Kryckiego 7 7629-G
PŁASZCZ skórzany kupię 433-13. 7870-G
BETONIARKĘ i wyciąg kupię. Zamiejska 4. 7066-G

SPRZEDAŻ

MERCEDESA ciężarowego, sprzedam. ul. Traugutta 55. 7218-G
SIMCĘ CHRYSLER i Mirellę z silnikiem 30 KM na rozrusznik sprzedam okazyjnie. Dzwonić po 15. 239-349. 7680-G
TAUNUSA bez silnika sprzedam. Wołczkowo 54 7667-G
NYSĘ sprzedam. Stargard. tel. 771-551. 7732-G
ZASTAWĘ 1100 p sprzedam. Tel. 351-82. 7809-G
PEUGEOTA 504 Diesla (1978), sprzedam. Słowackiego 15/15. 7878-G
KOMPLETNĄ karoserię Fiata 126 p w b. dobrym stanie niedrogo sprzedam. Dąbie — Osiedle, ul. Regalicka 6. 7644-G
PRZYCZEPKĘ campingową 126 N — fabrycznie nową sprzedam. Dębno Lubuskie ul. Kościuszki 48/3, tel. 464 w. 93 od 16—20. 7571-G
DO Mercedesa (nowy typ), błotniki, drzwi prawe, bagażnik z klapą. Hanomaga tylny most, zawieszenie przednie, szybę panoramiczną — sprzedam. Płoty, Wojska Polskiego 13, telefon 487 po 17. 7827-G
SILNIK Opla Recorda 1700, sprzedam. Mickiewicza 170/3. 7695-G
DUŻĄ wieżę sprzedam. 227-251. 7608-G
VHS video Blaupunkt nowe TV Nordmende Pal/Secam z pilotem, Rubina 202 p nowego, sprzedam. Tel. 704-19 po 18. 7792-G
WZMACNIACZ Akord, sprzedam. Tel. 222-695. 7715-G
ODTWARZACZ japoński nowy sprzedam. Telefon 524-925. 7666-G
GRĘ TV automat, sprzedam. Krzywoustego 68/20. 7857-G
SKÓRZANE nowe: płaszcz damski, kurtkę męską dużą — sprzedam. 433-13. 7371-G
FLANCE sałaty doniczkowej sprzedam. Ogrodnictwo, Gryfińska 90 (przy Hangarowej). 7742-G
SEGMENT „Koszalin" sprzedam. Tel. 22-77-93. 7730-G
SEGMENT jasny fornirowany, telewizor kolorowy, magiel elektryczny, sprzedam. Tel. 231-229. 7723-G
DUŻY komplet mebli sprzedam tanio. Tel. 805-64 po 16. 7802-G
SEGMENT młodzieżowy, sprzedam. Tel. 22-85-91. 7819-G
KOMPLET mebli rumuńskich, sprzedam. Dzwonić wieczorem 468-77. 7869-G
NOWY saturator sprzedam. Piękna 5/5. 7570-G
MAGLOWNICĘ elektryczną domową, strug elektryczny, sprzedam. Tel. 52-50-87. 7615-G
OBRABIARKĘ do drewna „Mini-Majster" Poloneza stereo, sprzedam. 612-166. 7866-G
MASZYNĘ do pisania elektryczną „Optima" sprzedam. Tel. 612-079. 7764-G
JAMNIKI 7-tygodniowe, sprzedam, 50-00-21. 7587-G
DYWAN nowy niedrogo, sprzedam. Telefon 381-94. 7692-G
MATERIAŁ zagraniczny większą ilość sprzedam. Tel. 381-94 7693-G
OBRĄCZKI złote, sprzedam. Tel. 613-112 7661-G
ZŁOTĄ DOXĘ, sprzedam. Tel. 82-16-49. 7674-G
BONY PeKaO sprzedam, tel. 897-37. 7616-G
BOKSERA półrocznego sprzedam. Szafera 126/5. 7553-G
LODÓWKĘ — sprzedam. Tel. 221-780. 7720-G
LODÓWKĘ nową sprzedam Tel. 888-21. 7582-G
ZMYWARKĘ do naczyń stan idealny, sprzedam. tel. 729-51.
FIATA 125p (1979) lakier biały, sprzedam. Wiosny Ludów 3/15. 7049-G
FIATA 124 (1975) tanio sprzedam tel. 37-237. 6468-G
TOYOTĘ Corollę, sprzedam. Zamiejska 4 7065-G
MERCEDESA 200 D, pilnie, sprzedam. Wojska Polskiego 38, Pyrzyce. 7053-G
SILNIK nowy z częściowym osprzętem do Skody tanio sprzedam. tel 612-781 7059-G
KOMPLETNE, używane nadwozie Skody 110 L, sprzedam. Świnoujście tel 47-03 po godz. 16. 7064-G
ULE wielkopolskie (leżaki), oraz nutrie do chowu, sprzedam. Stargard Szczeciński. tel 774-254. 7063-G
TAKSOMETR Poltax 1 sprzedam. Stargard. tel. 774-357 po godz. 16. 58-P
MASZYNĘ do pisania sprzedam. tel. 619-053. 7058-G
NOWY komplet stołowy „Pabianice" sprzedam. Jagiellońska 74/19. 7068-G
SZAFY 2- i 3-drzwiowa oraz regał „Kowalski", kanapotapczan, pralkę „Frania" żyrandol stylowy mosiężny pięcioramienny sprzedam. Oferty Biuro Ogłoszeń Szczecin 4545.
MERKUREGO stereo i kolumny 2×20 W sprzedam. tel. 52-33-13. 7061-G
TELEWIZOR Siemens 26 Pal-Secam sprzedam. 26 Kwietnia 39/44. 6215-G
PRALKĘ automatyczną sprzedam. tel. 429-16. 7054-G
WĘGIEL drzewny sprzedam. Iwona Smugała, Słubice, plac Wolności 5/3, tel. 22-66 po 17. 59-P

LOKALE

MARYNARZ, oficer PMH poszukuje mieszkania lub niekrępującego pokoju. Oferty Biuro Ogłoszeń Szczecin 7872.
POSZUKUJĘ mieszkania. 433-71. 7628-G
MAŁŻEŃSTWO bezdzietne poszukuje pokoju z używalnością kuchni i łazienki. Tel. 80-428 po 15. 7665-G
BEZDZIETNE małżeństwo poszukuje pokoju Tel. 468-63 godz. 8—15. 7722-G
MAŁŻEŃSTWO z małym dzieckiem pilnie poszukuje samodzielnego mieszkania. Telefon 808-20. 7778-G
M-3 (33 m kw.) własność zamienię na większe. 22-41-50. 7766-G
GRUDZIĄDZ — 3 pokoje z kuchnią, łazienką (80 m kw.) zamienię na równorzędne lub mniejsze w Szczecinie. Tel 520-155 Szczecin. 7808-G
KAWALERKĘ w nowym budownictwie, zamienię na większe. Oferty Biuro Ogłoszeń Szczecin 7822.
MIESZKANIE własnościowe 48 m kw. z telefonem w centrum — sprzedam. Tel. 465-55. 7826-G
MIESZKANIE własnościowe 4-pokojowe z ogródkiem, sprzedam. Wiadomość Stargard Szcz., ul. Szczecińska 108/2, tel. 772-473. 7794-G
GLIWICE — 3 pokoje, 85 m kw., stare budownictwo, parter, zamienię na 2 pokoje o pow. ok. 40 m kw. w Szczecinie lub okolicy. Szczecin tel. 23-04-23 po 15. 7048-G
DWA mieszkania: Olsztyn 3 pokoje kwaterunkowe, wszelkie wygody i 2 pokoje, kuchnia, piece, w centrum Szczecina, zamienię na 3 pokoje z wygodami w Szczecinie. Oferty Biuro Ogłoszeń. Szczecin 7051.
DWA mieszkania M-3 zamienię na jedno 4—5-pokojowe (piece i etażowe wykluczone), tel. 522-244. 7070-G
2 POKOJE, centrum, c.o., telefon, zamienię na 3 pokoje w Szczecinie lub Trójmieście, tel. 350-48 6334-G
MAŁŻEŃSTWO z małym dzieckiem poszukuje mieszkania, na określony czas. Wiadomość: tel. nr 388-93. 7069-G
MŁODE małżeństwo z dzieckiem poszukuje mieszkania, tel. 82-16-48. 7072-G
MAŁŻEŃSTWO poszukuje samodzielnego mieszkania na okres 2 lat. Oferty Biuro Ogłoszeń Szczecin 6174.
POŚREDNICTWO handlu nieruchomościami i mieszkaniami. Poniedziałki, środy, czwartki, 13—18 tel. 22-88-93. Bera. 3270-G

„KURIER SZCZECIŃSKI" — dziennik RSW „Prasa—Książka—Ruch" WYDAWCA: Szczecińskie Wydawnictwo Prasowe 70-550 Szczecin, pl. Hołdu Pruskiego 8. REDAKCJA 70-550 Szczecin, pl. Hołdu Pruskiego 8 (skr. poczt. 70-925 Szczecin) redaktor naczelny — Ireneusz Jelonek DRUK: Szczecińskie Zakłady Graficzne. TELEFONY: centrala 430-21 sekretariat red. naczelnego 457-41, sekretarz redakcji 467-21, dz. miejski 462-35, dz. ekonom.-morski 427-77 dz. sportowy 379-50, dz. łączności z Czytelnikami 450-21 OGŁOSZENIA przyjmuje Biuro Reklam i Ogłoszeń 70-550 Szczecin, pl. Hołdu Pruskiego 8, tel 394-34 Za treść i termin druku ogłoszeń redakcja nie ponosi odpowiedzialności. Materiałów nie zamówionych redakcja nie zwraca.
J-2

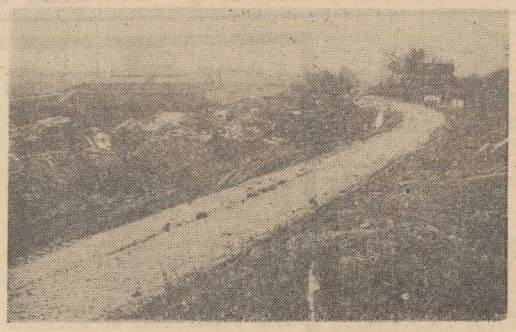

Foto: Z. Jodkowski

Wskazujemy palcem!

KIEDYŚ był to zielony szlak łączący Niebuszewo z Warszewem. Ulica Ks. Warcisława I wiodła bowiem częściowo pomiędzy działkami, porośniętymi trawą terenami cegielni i odkrywką gliniki ceramicznej.

Dzisiaj teren ten przypomina plac wielkiej zaniedbanej budowy. Po obu stronach ulicy ciągnie się wysypisko gruzu, betonowych elementów budowlanych, szmat, papierów, itd. Mało tego — wysypisko zagraża nawet samej ulicy, bo gruz zatega i jezdnię. Ponieważ obszar ten należy do Koszalińskiego Przedsiębiorstwa Ceramiki Budowlanej, tam właśnie postanowiliśmy szukać przyczyn tych zaniedbań.

— Od dwóch lat jest to nasza największa zmora — mówi Stanisław Fajfer, pełnomocnik dyrektora przedsiębiorstwa. — Jesteśmy bezsilni wobec kierowców przedsiębiorstw budowlanych, którzy wysypują gruz na naszym terenie zamiast na oddalonym o kilkaset metrów dalej wysypisku. Celuje w tym m. in. „Transbud" i inne firmy budownictwa komunalnego. Nie pomagają żadne prośby ani groźby. Sprawy nie rozwiązuje także ogrodzenie placu, bo siatka zabezpieczająca nasz teren jest w nocy po prostu rozkradana.

Tyle przedstawiciel koszalińskiego przedsiębiorstwa. Wyjaśnienie to jednak nie rozwiązuje sprawy. Faktem jest bowiem bezspornym, że hałdy gruzu jak rosły tak nadal rosną, w zastraszającym tempie. I co na to służby miejskie odpowiedzialne za utrzymanie porządku w mieście?! Problem zaczyna przecież coraz bardziej nabrzmiewać.

(Jacz)

Brakuje surowców i sprzętu

Chałupnictwo — potrzebne a nie doceniane

ZORGANIZOWANA w połowie stycznia br. przez Punkt Orientacji i Poradnictwa Zawodowego giełda pracy dla emerytów i innych osób poszukujących zajęcia nie na pełnym etacie — dowiodła, jak duże jest zainteresowanie chałupnictwem. O możliwość zajęcia się jakąkolwiek pracą w domu pytały przede wszystkim kobiet (w tym wiele matek korzystających z urlopu wychowawczego).

NIESTETY, propozycji dla nich było niewiele. A jeśli już — to warunki pracy (konieczność posiadania własnego sprzętu odbiór surowców własnym transportem i odwożenie gotowych wyrobów, wreszcie sam zarobek) okazywały się zupełnie nieciekawe. Ponieważ zaobserwowaliśmy wówczas, jak wiele osób odchodziło z kwitkiem, postanowiliśmy zorientować się, dlaczego tak mało jest ofert pracy chałupniczej.

A oto, czego dowiedzieliśmy się o Zakładzie Pracy Nakładczej PSS „Społem" — jednostce istniejącej od 22 lat, mającej dobre tradycje i niemały dorobek. Przypomnijmy, iż m. in. dzięki temu właśnie zakładowi w naszych sklepach półki nie świeciły kompletną pustką w czasach, gdy producentom nagle przestało się opłacać wożenie towaru do odległego od centrów przemysłu lekkiego Szczecina. Zanim znów nawiązało się stałe kontakty handlowe — chałupnictwo było obok spółdzielczości pracy jedyną deską ratunku. A mimo to jakoś się go nie docenia.

Zakład od kilku lat zatrudnia 60 osób: 40 dziewiarek i 20 szwaczek. Co się tu robi? Konfekcję, koszule nocne, bluzy szkolne, koszule męskie, głównie jednak dziewiarstwo: swetry, pulowery, wdzianka, garsonki. Jednym słowem — wszystko są to rzeczy poszukiwane na rynku. Roczna wartość produkcji sięgnęła w ubiegłym roku 35 mln zł, w tym ma być 46 mln zł. A nie byłoby źle, gdyby było tego znacznie, znacznie więcej. W PSS „Społem" nikt zresztą nie ukrywa, iż produkcja chałupnicza jest dla spółdzielni bardzo zyskowna. I znów pytanie — dlaczego więc się jej nie rozwija?

PROBLEM jednak w tym, że od kilku lat są kolosalne kłopoty ze sprzętem. W naszym kraju np. w ogóle nie produkuje się 2-płytowych maszyn dziewiarskich (a 1-o 1-płytowe trudne, bo jest tylko jeden producent w Gdańsku). Ostatnio kierującej zakładem pani Halinie Janson udało się zdobyć kilka maszyn NRD-owskich, ale zastąpiono nimi najbardziej zużyty sprzęt. Kolejny problem — to surowce. Zakład nie jest objęty żadnymi rozdzielnikami, co więcej — nawet macierzysta jednostka nie kwapi się z większą pomocą. Wszystko więc co uda się zdobyć, można przypisać wyłącznie operatywności kierowniczki.

CZY w tej sytuacji w ogóle można mówić o zwiększeniu zatrudnienia? A jednak — tak. Pod warunkiem wszakże, że zgłosi się osoba posiadająca własną maszynę dziewiarską. Zawsze to jakaś oferta, może nie pozostanie bez echa?

(mg)

Wracając do sprawy

RPWiK wyjaśnia

Z DYREKCJI Rejonowego Przedsiębiorstwa Wodociągów i Kanalizacji otrzymaliśmy odpowiedź na zarzuty będące m. in. efektem przeprowadzonej w SM „Dąb" kontroli przez inspektorów NIK. W piśmie tym czytamy:

„Opłaty za dostawę wody i odprowadzanie ścieków zostały wprowadzone zarządzeniem nr 13/84 prezydenta Szczecina z dnia 17.09.1984 r. W kalkulacji opłat ujęto koszty własne plus 10 proc. rentowności.

ODNOŚNIE nie montowania wodomierzy stwierdzamy, że nie jest to wina naszego przedsiębiorstwa, o czym świadczy następujący fakt: w wyniku przeprowadzonej kontroli w kwietniu 1984 r. przez RPWiK w obecności przedstawiciela SM „Dąb" stwierdzono, że niektóre, wybudowane 2—3 lata temu budynki należące do SM „Dąb" nie były zgłoszone do nas celem dokonania odbioru technicznego przyłączy wodociągowych 50 mm i zamontowania wodomierzy na tych przyłączach — w ilości 14 sztuk. Tym samym spółdzielnia pobierała nielegalnie wodę. Z tego też tytułu przedsiębiorstwo nasze poniosło straty. SM „Dąb" została obciążona za nielegalny pobór wody tylko za 1 rok w systemie ryczałtowym — zgodnie z pismem Ministerstwa Gospodarki Komunalnej z dnia 26 czerwca 1959 r. L. WKE. 5/293/59 w sprawie samowolnego podłączenia się do sieci wodociągowej (Dz. U. MGK nr 3, poz. 18 z 1959 r.).

POMIMO zaleceń zawartych w notatce służbowej, sporządzonej na okoliczność powyższej kontroli z dnia 25.04.84 r., spisanej w obecności kierownika osiedla Słoneczne i Majowe — do dnia dzisiejszego nie zapewniono warunków technicznych dla zamontowania wodomierzy na 9 przyłączach wodociągowych. Zmusza to w dalszym ciągu nasze przedsiębiorstwo do naliczania opłat za pobór wody i odprowadzanie ścieków na dotychczasowych warunkach".

Od kilku tygodni woda sobie ciurka...

JUŻ od pięciu tygodni u zbiegu ulic Korzeniowskiego i Drzymały z pękniętej rury wodociągowej wycieka woda. Mieszkający tam szczecinianie godzili się z tym faktem do czasu kiedy mieliśmy kilkunastostopniowe mrozy. Teraz jednak, kiedy wiosna tuż, tuż, najwyższy chyba czas, aby awarią zajęły się służby wodno-kanalizacyjne, tym bardziej że czas nagli.

Pytamy więc odpowiedzialnych za ten stan rzeczy, czy nas na to stać, i jaka jest cena takiego marnotrawstwa?!

(Jacz)

Znaleziono

13 BM. znaleziono w pobliżu Hali Piastowskiej pieniądze z odcinkiem wypłaty. Wiadomość tel. 221-934 w godz. 7—15.

W REDAKCJI „Kuriera" w pokoju nr 66 odebrać można znalezione dokumenty Jana Podstawki i Czesława Kaźmierczaka.

NA ul. Krzywoustego w pobliżu „Byskiej" przybłąkała się suczka (czarna). Wiadomość al. Boh. Warszawy 86/11 w godz. 16—18.

Zbliża się festiwal piosenki w Kołobrzegu

Eliminacje I etapu w „Słowianinie"

WDK PRZYPOMINA, że amatorskie zespoły wokalne i wokalno-instrumentalne oraz piosenkarze amatorzy zainteresowani udziałem w XIX Festiwalu Piosenki Żołnierskiej — Kołobrzeg 85 są proszeni o zgłoszenia jeszcze tylko dziś w WDK Zamek (pok. 110, I piętro, tel. 349-71).

Eliminacje I etapu odbędą się razem z przeglądem zespołów estradowych w CKM „Słowianin" 24 marca br.

(Up.)

Dlaczego nie ćwierć?

W SAMIE spożywczym OH-16 na os. Zawadzkiego można poprosić o przekrojenie różnego gatunku chleba na pół, ale już na ćwiartki krojony jest tylko zwyczajny, bo np. miodowy — jak twierdzą sprzedawczynie — „nie pójdzie" w małych porcjach. Czyżby? Chleb miodowy jest opakowany w folię, szybko nie schnie, a poza tym nie wszyscy potrzebują akurat cały lub pół bochenka. Chyba sam klient decyduje o tym, ile czego chce kupić, a nie panie ekspedientki.

(b)

Piwosze przeszkadzają

W SKLEPIE „Orion" sprzedawano kiedyś piwo od strony zaplecza. Od niedawna sprzedaje się je wewnątrz sklepu i od rana zbiera się tam wesołe towarzystwo w sporej liczbie — robotnicy z pobliskiej budowy, wszyscy bardzo spragnieni piwa, które wolno już kupić przed 13. Ludzie przychodzący robić ranne zakupy pieczywa i nabiału muszą długo wyczekiwać w jednej kolejce z piwoszami. Czy nie można powrócić do poprzedniej formy sprzedaży i wydzielić miejsca dla tych, którzy przychodzą do „Oriona" tylko po to, żeby od rana się „wzmocnić"?

(b)

W Zamku

Zacznie działać „Kino Seniora"

WOJEWÓDZKI Dom Kultury proponuje ludziom starszym specjalnie dla nich seanse filmowe w kinie „Zamek". „Kino Seniora" będzie otwierać swoje podwoje zawsze w poniedziałki, co dwa tygodnie. Na program złożą się projekcje filmów fabularnych i oświatowych. Oryginalność tej koncepcji polega na tym, że tematycznie program układać będą sami widzowie. Projekcje filmów będą poprzedzane słowem omawiającym dany obraz.

Pierwszy seans odbędzie się 25 marca o godz. 16.30 w kinie „Zamek". Bezpłatne wejściówki można otrzymać za okazaniem legitymacji emeryta lub rencisty począwszy od dziś w kasie kina, czynnej codziennie od godz. 16.

(Up.)

Notatnik szczeciński

● OKS PAM „Trans" zaprasza dziś o godz. 20 na kolejną edycję Małej Akademii Jazzu w ramach której wystąpi zespół Mark III. Wszystkich chętnych zapraszamy do udziału w warsztatach muzycznych odbywających się co poniedziałek o godz. 18.

Dziura w chodniku

KILKA miesięcy temu pod chodnikiem na ul. Warcisława przy dojściu do posesji nr 9 pękła rura wodociągowa. Ekipy RPWiK szybko uporały się z uszkodzeniem. Do dziś jednak nie została zabezpieczona wyrwa w chodniku. Piesi nie chcąc wchodzić w błotnistą jamę omijają ten odcinek przechodząc ruchliwą i wąską jezdnią. Obok dziury leżą porozrzucane płytki chodnikowe. Wystarczy zatem trochę piasku aby uszkodzenie szybko naprawić.

(wg)

Forsa rosła na... „Kurierze"

(Dokończenie ze str. 1)

znamienna: mimo iż ci ostatni orientowali się że są pod lupą MO, mimo iż wiedzieli o aresztowaniach swoich kolegów i kioskarzy zamieszanych w aferę z „kolorowkami" znaleźli się i tacy jak np. Barbara J., która zrezygnowała wywiezienie z drukarni SZGraf. 700 „lewych" egzemplarzy!

31 MAJA 84 prokurator rejonowy w Szczecinie wszczął śledztwo. Podobnie jak w sprawie „kolorówek", rozwikłaniem do końca afery zajął się Wydział Dochodzeniowy RUSW.

Zgodnie z założeniami, korzeń przestępstwa należało szukać w Szczecińskich Zakładach Graficznych przy al. Wojska Polskiego — ktoś przecież musiał te „nadprogramowe" gazety poza oficjalnym nakładem wydrukować.

TU kilka słów wyjaśnienia: maszyna rotacyjna obsługuje odpowiedzialny za całość druku maszynista i kilku pomocników. Maszyna zaopatrzona jest w licznik wskazujący ilość aktualnie wydrukowanych gazet oraz specjalne urządzenie „odliczające" każdą pięćdziesiątkę egzemplarzy. Jeden z pomocników (nazwijmy go umownie „nosicielem") dostarcza nie związane paczki po 500 gazet do okienka rozdzielni „Ruchu", gdzie ekipa pracowników tego przedsiębiorstwa rozdziela je na poszczególne rejony. Ich praca trwa non stop do końca druku, około trzech godzin. Powiązane sznurkiem paczki wędrują do samochodów „Łączności". Przy wyjeździe samochody te kontroluje (choć różnie z tym bywa) Straż Przemysłowa SZGraf.

ETATOWYM „nosicielem" był pomocnik maszynisty Roman N., od którego odbierał gazety pracownik „Ruchu" Mirosław M. Obaj panowie doszli do wniosku, że wobec żadnej właściwie kontroli można będzie na boku co nieco zarobić. Do siłwy dopuszczono kolporterki: Dorotę Z., Jadwigę W. i Stefanię W. a nieco później — jak wykazało śledztwo — dalszych dwoje: Halinę M. i Jana Z.

Rzecz polegała na tym, iż niektóre paczki gazet zawierały nie 500 (jak powinny), a 700 egzemplarzy. Jeśli nawet kontrolowano samochód, to strażnik liczył paczki, a nie gazety. Pomysł prosty, ale niezwykle skuteczny...

Ktoś powie — istniał przecież licznik wskazujący ilość wydrukowanych gazet? Istniał, ale najwidoczniej działał „sobie a muzom" skoro każdego dnia można było bez trudu wyprodukować dodatkowo kilka tysięcy gazet!

CZY JEDNAK — mimo nazwijmy to delikatnie — niedowładu organizacyjnego — można było w inny sposób wykryć „nadprodukcję"? Oczywiście. Przez codzienną, systematyczną kontrolę zużytego papieru (wiadomo bowiem ile z każdej roli „wychodzi" gazet), ale tego także nikt nie przestrzegał, ba — nie było nawet odpowiedniej wagi (postawiono ją dopiero po wykryciu afery). A efekt? Powołany przez prokuraturę biegły z Zarządu Głównego RSW „Prasa" po dokonaniu stosownych działań kontrolnych ujawnił że tylko w ciągu 18 miesięcy SZGraf. „dorobiły się" niedoboru papieru gazetowego wartości przekraczającej... 5 milionów złotych?

WRÓCMY jednak do meritum sprawy. Dalsze śledztwo ustaliło, iż „lewe" gazety trafiały do kilkudziesięciu kiosków na terenie całego miasta. Zyskami dzielono się podobnie jak w przypadku „kolorówek". Obdzielone dodatkowymi egzemplarzami kioskarki (większość podejrzanych stanowią kobiety) nie były w stanie, zwłaszcza w dzielnicach peryferyjnych, sprzedać wszystkiego — stąd setki i tysiące nie wykupionych „Kurierów" tych oczywiście egzemplarzy, które były ewidencjonowane do sprzedaży przez „Ruch".

Zarzuty przedstawiono w sumie 25 osobom, z których 10, m.in. Roman N. i Mirosław M., odpowiadać będzie z aresztu.

Przyjęto iż podejrzani dokonali zaboru „Kuriera" wartości 400 tysięcy zł, choć dla nikogo kto zetknął się ze sprawą nie ulega wątpliwości, iż to jedynie „czubek góry lodowej".

Decyzją Sądu Wojewódzkiego, sprawę prasy kolorowej i „Kuriera" ze względu na łączność przedmiotową i podmiotową połączono w jedno postępowanie przygotowawcze.

Rozprawa toczyć się będzie przed Sądem Wojewódzkim w Szczecinie.

Andrzej PRZYBYSZ